

ZAKRES PROBLEMOWY WYKŁADÓW

1. Pojęcie uczestnictwa

I. OBIEKTYWNY KONTEKST UCZESTNICTWA

2. Atrybuty i status *uczestnika*

3. Poziomy uczestnictwa

4. Uczestnictwo pośrednie. Uczestnictwo *per procura*

5. Uwikłanie – korelat i koszt uczestnictwa

II. ŚWIADOMOŚĆ I POSTAWY UCZESTNIKÓW

6. Poczucie uczestnictwa

7. Postawy spolegliwości: lojalność, solidarność, wierność

8. Czynniki zainteresowania. Interesowność i „bezinteresowność”

9. Motywacja aktywnego uczestnictwa w polityce

10. Postawy uczestników wobec panującego ładu: afirmatywne, przystosowawcze, kontestacyjne

III. MECHANIZMY SELEKCJI KRĘGU UCZESTNIKÓW

11. Procesy emancypacyjne

12. Istota, podłoże i przejawy dyskryminacji

OKREŚLENIA ZJAWISKA

W językach słowiańskich

polskie - uczestnictwo, **udział**; uczestniczka, uczestnik;
uczestniczyć, wziąć (brać) w czymś udział;

rosyjskie - участие; участник; принять (принимать)
участие;

czeskie - účast; účastnice, účastník; účastnit se (čeho);

słowackie - účast'; účastníčka, účastník; (z)učiť sa.(na niečom);.

niemieckie - **Teilnahme**; Teilnehmerin, Beteiligte, Teilnehmer; teilnehmen, sich beteiligen;

hiszpańskie –

participación; participante; participar, tomar **parte**;

włoskie –

partecipazione, concorso, assistenza; partecipante; partecipare, prendere parte (wziąć udział), concorrere (mieć udział)

francuskie –

participation; participant(e); participer;

angielskie –

participation, partaking; participant, partaker; participate, partake.

Rodowód terminu 'partycypacja'

Język łaciński:

Pars, dop. *partis* = część

Pars capere = brać (wziąć), chwycić część

W gramatycznych przekształceniach: -cip, -cep

Terminy oparte na podobnym złożeniu dwóch członów:

antycypacja	myślowne lub praktyczne wyprzedzenie
emancypacja	„wzięcie własnych spraw we własne ręce”
konceptcja	pojęcie, ujęcie
percepcja	postrzeganie
receptcja	odbiór, przyjmowanie

Część / Dział

Partner - współuczestnik (gry, rozmowy itp.); towarzysz, współnik; aktor współgrający z innym.

Etymologia: ang. j.w., ze starofranc. *parçon* ‘udział, część’, od łac. *partitio*, *partiri* (podział, dzielić).

Wyrażenia etymologicznie pokrewne:

UDZIAŁ =>

dzielić się

(dobrami, pracą, wiadomościami, wątpliwościami, kłopotami, dobruami);

podzielać

(poglądy, oceny, oczekiwania, obawy);

udzielać się

(poświęcać swój czas innym ludziom, sprawom wspólnym)

Polskie odpowiedniki łacińskiego słowa *participatio*:

(1) potoczny skrót myślowy: ***udział*** – określający zarówno czynności, jak i ich rezultaty (dzieła)

(2) ***branie udziału***,

(3) ***posiadanie udziału***

(4) ***otrzymywanie udziału*** („przypadło mi w udziale”)

(5) ***wnoszenie udziału*** (przykładowo: posag; aktywa)

(6) w języku teorii – określenie złożonego mechanizmu:
uczestnictwo.

OBIEKTYWNY ASPEKT UCZESTNICTWA

- a) obecność w jakimś zdarzeniu i jej konsekwencje – dla uczestnika i dla otoczenia;
- b) *uwikłanie w pewną sytuację*, ukształtowaną przez splot interesów, dążeń i działań różnych podmiotów;
- c) *bycie stroną w pewnej współzależności*, prostej lub złożonej lub uczestnikiem zdarzenia, procesu społecznego;
- d) *obiektywna przynależność* (bycie elementem pewnej trwale zorganizowanej całości, struktury społecznej; np. członkiem narodu, rodziny, formalnym członkiem stowarzyszenia) *i jej konsekwencje*: uzależnienie od tej całości, "zawdzięczenie" jej czegoś, spełnianie w jej ramach jakichś funkcji, obsługiwanie funkcjonowania tej całości; obowiązki, zobowiązania i powinności
- e) *obiektywna współzależność* jednostek lub grup mających status współuczestnika

INTERSUBIEKTYWNY ASPEKT UCZESTNICTWA:

(1) *wzajemne uzależnienie pewnych podmiotów* - członków grupy (uzależnienie powstałe ze względu na więź każdego z nich z daną, wspólną całością), lub też: współuczestników zgromadzenia, współświadków zdarzenia, współsprawców wydarzenia lub złożonego działania zbiorowego;

(2) *odzwierciedlenie tego wzajemnego uzależnienia w ich świadomości* (wyobrażenie o tym, co ich łączy i dzieli; wzajemna percepcja współuczestników sytuacji w kategoriach: jedności / rozdzielności, bliskości / dystansu, swojskości / obcości, życzliwości / obojętności / wrogości)

(3) *współdziałanie między podmiotami* (kooperacja w sensie prakseologicznym - pozytywna i negatywna; współdziałanie, współzawodnictwo, walka).

SUBIEKTYWNY ASPEKT UCZESTNICTWA:

stosunek podmiotu do własnego włączenia w coś i powiązania z innymi; określone **poczucie** uczestnictwa

Komponenty:

- * *autoidentyfikacja, samookreślenie* (za kogo się uważam, kim jestem w danej całości, „co ja tu robię”; uświadomienie sobie własnego zainteresowania lub niezainteresowania; akceptacja lub brak akceptacji dla własnej przynależności)
- * określony *stopień identyfikacji* z daną całością
- * określony *stopień identyfikacji* ze współuczestnikami
- * wynikające stąd *postawy* (motywacje i intencje gotowości lub braku gotowości do spełniania oczekiwań lub wymagań otoczenia i wyznaczanych zadań)

STATUS UCZESTNIKA

- * zajmowanie określonej *pozycji*, wyznaczonej niekoniecznie z jego udziałem
- * przypisanie do tej pozycji określonych *oczekiwań i wymagań* społecznych oraz stałych *funkcji i zadań*
- * *powierzanie* konkretnych doraźnych *zadań*
- * regulacja sposobu funkcjonowania na danej pozycji (w danej roli) przez normy społeczne: przepisy, zwyczaje, konwenanse, reguły etykiety
- * określone, sformalizowane *obowiązki*
- * *uprawnienia*, zakres formalnych kompetencji umożliwiające realizację tych zadań
- * również pewne *prawa*, służące minimalnej przynajmniej ochronie interesu własnego wykonawcy zadań (tzn. warunków przetrwania, bezpieczeństwa, własnej godności i osobistej tożsamości, własnej satysfakcji, zaspokojeniu indywidualnych potrzeb nie kolidujących ze wspólnym zadaniem i dobrem powszechnym)
- * określony stopień wpływu, samokontroli i kontroli zewnętrznej, stopnia samodzielności

Samoświadomość uczestnika

- * świadomość własnego istnienia
- * świadomość bycia uczestnikiem: trwałej przynależności lub okolicznościowego i przejściowego włączenia w coś
- * świadomość celów, zadań oraz zasad obowiązujących w danej wspólnocie, wspólnoty interesów (aż do internalizacji)
- * określony sposób postrzegania, interpretowania i przeżywania dobra wspólnego oraz wspólnych doświadczeń – przez pryzmat doświadczeń osobistych, osobistej wrażliwości etc.
- * świadomość własnej odrębności

Konsekwencje poczucia własnej samoistności i odrębności:

- * uświadamianie sobie interesu własnego (partykularnego),
- * refleksja nad współzależnością między interesem własnym (osobistym) a interesem wspólnym i partykularnymi interesami pozostałych współuczestników,
- * refleksja nad kosztami własnego uczestnictwa jako takiego i nad osobistymi kosztami spełniania oczekiwań i wymagań społecznych, wykonywania lub niewykonywania zadań,
- * refleksja nad współmiernością lub niewspółmiernością wniesionego wkładu i otrzymywanego udziału (co wpływa na wzmocnienie lub osłabienie motywacji),
- * dostrzeganie różnicy między najsilniejszą nawet identyfikacją z ideą, grupą, instytucją a poczuciem własnej, osobistej tożsamości.

Indywidualne, partykularne nastawienia uczestnika

* kierowanie się w działaniu i codziennym ciągłym funkcjonowaniu nie tylko celami, zasadami wspólnoty, obowiązującymi regułami gry, ale również własnymi potrzebami egzystencjalnymi i psychicznymi (takimi jak potrzeba odczuwania i potwierdzania własnej wartości, samorealizacji, uznania)

* pragnienie zaznaczenia własnego miejsca i wniesionego wkładu; osobista ambicja sprawdzenia własnych sił, wyróżnienia się, upamiętnienia swojej obecności, swoich osiągnięć i zasług

* pragnienie współokreślenia tego miejsca i wkładu (wpływu na swoją rolę)

* pragnienie uzgodnienia zadań (i w ogóle wymagań społecznych) z własnymi potrzebami, aspiracjami i predyspozycjami;

* dążenie do własnego bezpieczeństwa (przetrwania, uniknięcia lub ograniczenia zagrożeń i strat) oraz do osiągnięcia własnej satysfakcji (zadowolenia i dumy z własnych wysiłków i zademonstrowanych możliwości, uznania ze strony innych, adekwatnego wynagrodzenia)

* potrzeba sensu: uzależnianie własnej gotowości do działania i gorliwości oraz niezawodności w nim od własnego przekonania o istnieniu jakiegoś sensu tego wysiłku, o słuszności tego, co się czyni; w przypadku wątpliwości, rozterek itd. potrzeba samousprawiedliwień (związana z potrzebą dobrej samooceny); nawet wymuszony posłuch (np. posłuszeństwo obywatelskie, lojalność lub solidarność wobec grupy, zastosowanie się do dyscypliny partyjnej w głosowaniu) możliwy jest pod warunkiem własnego przekonania i wyboru

* walka o własne prawa: o ich uzyskanie, możliwość z ich korzystania, respektowanie ich przez innych

* walka o wpływ na sposób interpretowania i egzekwowania obowiązków oraz na kryteria i praktykę oceny ich spełniania.

REDUKCJA STATUSU UCZESTNIKA DO STATUSU „TRYBIKU W MACHINIE”

- wymiennność związana ze standaryzacją i uniformizacją (ale w przypadku człowieka, inaczej niż w przypadku narzędzia czy maszyny, są to cechy względne, a nie absolutne);
- zaprogramowanie przez układ - kształtowanie tego człowieka odpowiednio do zapotrzebowania (urabianie go na odpowiednią modłę);
- w rezultacie – uzależnienie i podporządkowanie, co zakłada ograniczenie lub pozbawienie autonomii;
- nieistotność lub jedynie wtórne znaczenie indywidualnych przymiśleń, dążeń, aspiracji, skłonności, uzdolnień i innych predyspozycji;
- selektywne i instrumentalne wykorzystanie potencjału danego człowieka (korzystamy tylko z tego, co jest w nim przydatne, a nie ze wszystkiego, co jest w nim sprawne i cenne, co on sam ceni i co sam chciałby z siebie dać);
- próba redukcji (w procesie wychowania czy indoktrynacji) jego samowiedzy do identyfikacji z rolą i zadaniem.

SYNTETYCZNE A PRZEKROJOWE UJĘCIE UCZESTNICTWA

Dwa możliwe kierunki obiektywnej zależności oraz postrzegania i poznawania tej zależności:

- Od całości do części
- Od części do całości

(1) CAŁOŚĆ => CZĘŚĆ

To **syntetyczne** (organiczne, systemowe) ujęcie uczestnictwa

- Cechy całości determinują właściwości części; wymogi i mechanizm funkcjonowania całości określają sposób funkcjonowania składników i wyznaczają granice dla ich autonomii i samorealizacji
- Zbadanie struktury i sposobu funkcjonowania całości (systemu, układu społecznego) jest przesłanką analizy i zrozumienia genezy oraz sposobu funkcjonowania i znaczenia części.
- Spojrzenie na całość i ze względu na tę całość zainteresowanie częścią, składnikiem
- Znaczenie danego podmiotu (jednostki, zespołu) określone przez jego miejsce zajmowane w strukturze większej całości, wspólnoty i funkcje spełniane przez ten podmiot w społecznym podziale pracy w łonie całej wspólnoty
- *W wymiarze aksjologicznym*: wartość danej jednostki lub zespołu określona przez jej wkład w powstanie i funkcjonowanie wspólnoty, przez użyteczność i zasługi dla wspólnoty

Przykład: wzorzec patriotyzmu.

Maksyma Kennedy'ego: *Nie pytaj, co ojczyzna może zrobić dla Ciebie, pytaj, co ty możesz zrobić dla ojczyzny.*

(2) CZĘŚĆ => CAŁOŚĆ

To **przekrojowe** ujęcie uczestnictwa

- Zainteresowanie konkretnym podmiotem (jednostka, zespołem) w kategoriach jego „miejsca i roli w...”
- Selektywne skoncentrowanie uwagi na tym, jak stan, tendencje rozwoju i perspektywy całości wpływają na sytuację danego podmiotu (np.: jak kryzys gospodarki wpływa na moje dochody)
- I podobnie selektywne skupienie zainteresowań na tych cechach i okolicznościach funkcjonowania całości, które dotyczą (zwłaszcza bezpośrednio) danej jednostki, zespołu, grupy

Układ odniesienia dla przekrojowej analizy uczestnictwa danego podmiotu w szerszej wspólnocie:

- jak zaspokajane są w tej wspólnocie jego potrzeby i oczekiwania,
- jakie ma możliwości zadbania o siebie w ramach tej wspólnoty,
- jaki ma wpływ na funkcjonowanie i zmiany we wspólnocie,
- jaki wnosi wkład,
- jak doceniane (nagradzane) są jego osiągnięcia i zasługi dla wspólnoty,
- jaki jest bilans jego korzyści i strat, kosztów podtrzymania związku ze wspólnotą.

Ujęcie syntetyczne:

(a) Najpierw charakterystyka danej całości – analiza:

- jej składu,
- warunków tożsamości i spoistości,
- warunków przetrwania i rozwoju,
- zasad i reguł gry konstytuujących wspólnotę,
- trwałych i dalekosiężnych (ostatecznych) celów
- zadań wykonywanych w imię realizacji tych celów
- przedsięwzięć podejmowanych w określonych sytuacjach, na określonych etapach funkcjonowania całości,
- społecznego podziału pracy między uczestnikami (ogniwami całości)
- związanej z tym struktury organizacyjnej, w tym wewnętrznej hierarchii

(b) Na tej podstawie – określenie:

- warunków i powodów przynależności danego ogniwa (uczestnika)
- miejsca zajmowanego (wyznaczonego lub objętego samorzutnie) przez uczestnika w strukturze całości
- spełnianych przez tego uczestnika (z „przydziału” lub z własnej inicjatywy) funkcji względem całości
- zadań przypisanych do jego roli społecznej
- sposobów funkcjonowania w danej roli zaprogramowanych i ograniczonych przez grupowy instytucjonalny system norm
- uprawnień przypisanych (zastrzeżonych dla tej roli lub przysługujących na czas realizacji zadania)
- wyposażenia w środki działania
- efektów działania i kosztów tego działania z punktu widzenia tej całości

Nacisk położony na typowość, reprezentatywność uczestnika dla danej całości względnie na społeczną użyteczność jego względnej samodzielności, inicjatywy, indywidualności, oryginalności, kreatywności; na znaczenie tego, co jest w stanie zdziałać lub co zdziałał dla zaspokojenia potrzeb całości, na stopień spełnienia wymagań wobec niego.

Ujęcie przekrojowe

Spojrzenie na relację między zbiorowością a jej członkami z punktu widzenia roli poszczególnych uczestników całości oraz przez pryzmat ich wyobrażeń o tej całości i o własnym znaczeniu (niejako – spojrzenie „ich oczami”).

Aspekty analizy przekrojowej:

- * specyfika miejsca zajmowanego / wyznaczonego jednostce w danej całości, pozycja (status)
- * zgodność spełnianych przez nią funkcji i ról z jej predyspozycjami (potrzebami, skłonnościami, aspiracjami, zdolnościami, umiejętnościami, kwalifikacjami)
- * zgodność zakresu zadań i wymagań z wyposażeniem, zakresem uprawnień, koniecznością wsparcia ze strony innych ogniw danego układu społecznego
- * ocena wniesionego przez jednostkę wkładu – w postaci wysiłków i ich rezultatów – z punktu widzenia tego, co można (należy) przypisać właśnie jej jako wykonanie obowiązku, osiągnięcie osobiste, zasługa
- * typowość / wyjątkowość funkcjonowania i dokonań jednostki
- * ocena miary wywieranego przez jednostkę wpływu; znaczenia jej dokonań; ocena stopnia jej społecznej przydatności i „niezastępowalności”,
- * ocena miary jej własnego (osobistego) znaczenia w danej strukturze, hierarchii;
- * bilans korzyści, strat, kosztów własnych uczestnika;
- * stopień osobistego usatysfakcjonowania.

NIEWSPÓŁMIERNOŚĆ WNIESIONEGO WKŁADU I OTRZYMANYCH UDZIAŁÓW JAKO PRAWIDŁOWOŚĆ ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Istota tej niewspółmierności:

wniesiony wkład jest wynagradzany, a poniesione koszty rekompensowane nieekwiwalentnie w podziale (przydziale) dóbr (materialnych lub symbolicznych);

co w praktyce oznacza:

- *Względną nadwyżkę* korzyści, świadczeń, wynagrodzeń, nagród uzyskanych – w stosunku do wartości i kosztów poniesionego wysiłku (np.: pracownik „przełtaczany”, artysta honorowany ponad miarę swego talentu, autor pewnych dzieł lub realny sprawca dokonań wynagradzany symbolicznie i/lub materialnie powyżej wartości swych dzieł lub zakresu swych osiągnięć i zasług; człowiek uhonorowany indywidualną nagrodą za dzieło zespołowe lub tylko własne, jednak niezupełnie oryginalne i lepsze od innych, porównywalnych);
- *Nadwyżkę bezwzględną* (np. pasożyt – formalny i jedynie pozorny współautor książki lub odkrycia naukowego; osoba otrzymująca stopień lub tytuł naukowy za plagiat lub w każdym razie za bezwartościową grafomanię; osoba otrzymująca dyplom, order lub awans za cudze, przywłaszczone zasługi; osoba wynagradzana, a zwłaszcza wyróżniana, za błędy i „partaninę” - przedstawiane jednak jako osiągnięcia, sukcesy, zasługi);

- *Względne „niedoszacowanie”* (wynagrodzenie niższe niż koszty wykonanej pracy i/lub niż jej wartość użytkowa, rynkowa itp.; zaniżona, poślednia nagroda lub wręcz „nagrada pocieszenia” dla w rzeczywistości najlepszego uczestnika konkursu lub festiwalu; awans służbowy lub naukowy spóźniony w stosunku do tempa narastania czyichś osiągnięć i wzrostu kwalifikacji; spowodowane dyskryminacją lub uznaniowym trybem decyzji lub zwyczajnym chaosem w zarządzaniu wynagrodzenie dla pewnych jednostek lub kategorii społecznych niższe niż dla innych o takich samych kwalifikacjach, takiej samej wydajności lub kreatywności; przyznanie komuś rangi w takiej czy innej hierarchii niższej niż jego faktyczne znaczenie i niższej niż osób o mniejszym potencjale i wpływie);
- *Bezwzględne niedocenie* (niewynagrodzenie pracy, a zwłaszcza wymuszenie dodatkowej pracy niewynagradzanej, np. w postaci nieopłacanych nadgodzin; zignorowanie dzieła naukowego lub artystycznego; nieprzyjęcie i niewynagrodzenie pracy wykonanej na zamówienie i zgodnie z zamówieniem; pominięcie czyichś zasług i poświęceń w księgach pamiątkowych, podręcznikach historii; uznanie wysiłków „ponadnormatywnych”, dobrowolnych i efektywnych dzięki własnym wyrzeczeniom podmiotu, działaniu w interesie społecznym na własny koszt – za „psi obowiązek” lub za... „zbytek”, fanaberię itp.)

Przyczyny tej niewspółmierności:

* *deficyt lub niepodzielność dóbr* (stan prowokujący kooperację negatywną: osiąganie korzyści przez całkowite pozbawianie ich konkurentów; osiąganie własnych korzyści za cenę cudzych strat; maksymalizacja własnej korzyści dzięki minimalizacji cudzych udziałów);

* *problematyczność i subiektywizacja kryteriów oceny* (statystycznie przeważa skłonność do wyolbrzymiania własnej wartości, zasług, osiągnięć, do poczucia pokrzywdzenia – nad skłonnością do niedoceniań samego siebie; tudzież skłonność do przyjmowania kryteriów oceny dzieł, pracy i rozliczeń wniesionego wkładu wygodnych, korzystnych dla siebie, zapewniających przewagę; do myślenia w kategoriach „bliźsza koszula ciału” i „niech każdy sam zadba o siebie”, z założeniem „ten, kto troszczy się o innych, nie może liczyć na to, że inni odpowiednio zatroszczą się o niego”);

* *partykularne zainteresowanie wszystkich uczestników w maksymalizacji korzyści i w obronie stanu posiadania* (konsekwencja tego: nikt nie chce okazać się „jedynym naiwnym”, ofiarą własnej uступliwości i cudzej niewdzięczności; nikt nie chce okazać słabości, która mogłaby być wykorzystana przeciw niemu; oczekiwanie samoograniczeń, a tym bardziej wyrzeczeń odbierane jest jako zagrożenie, zamach na bezpieczeństwo, zanegowanie zasług itp.);

* *trudność obiektywizacji ocen i harmonizacji stanowisk* (rozbieżność samooceny danego uczestnika i oceny oto-

czenia, trudna do przewyciężenia ze względu na sprzeczne uczestników oraz ich wzajemne lub jednostronne uprzedzenia, rywalizację – zwłaszcza wtedy, gdy powstaje konflikt);

* *niebezstronność i interesowność instytucji oceniających zasługi i rozdzielających dobra* (będących często nie tyle reprezentantem ogółu, ile wyrazicielem przewagi jednej ze stron rywalizacji społecznej, politycznej; zapewniających swym funkcjonariuszom wprowadzić nie wytwarzającym danych dóbr, lecz obsługującym ich podział i redystrybucję udział w podziale tych dóbr, zwykle na zasadzie pierwszeństwa i uprzywilejowania, często poza kontrolą społeczną);

* *przewaga “siły przebicia” – np. nacisku siłowego, manipulacji lub tzw. “układów” – nad czynnikami merytorycznymi* (która sprawia, że w sporach o podział dóbr, zwłaszcza przy ograniczonych zasobach, największą szansę wyłączonego otrzymania dobra lub uzyskania największego w nim udziału ma nie ten, kto najbardziej go potrzebuje, kto najbardziej na nie zasłużył własnym wysiłkiem, kto jest w stanie najlepiej się nim posłużyć z korzyścią dla ogółu, lecz ten, kogo najbardziej trzeba się obawiać, z kim najbardziej trzeba się liczyć, kto ma największe poparcie, wpływy, środki nacisku lub inne możliwości wymuszenia).

Szczególny przypadek takiej niewspółmierności: stosunki wyzysku (eksploatacji) -

- (a) *Ewidentny wyzysk – w systemach wytwarzania i podziału dóbr opartych na pracy niewolniczej* (=> praca bez wynagrodzenia, kontrolowana reprodukcja zdolności do pracy)
- (b) *Zbliżona sytuacja – w systemach quasi-niewolniczych* (zaniżone, minimalne wynagrodzenie znacznie poniżej wartości wykonywanej pracy przy jednoczesnym całkowitym przerzucaniu kosztów wykonywania pracy na zatrudnionych na tak niekorzystnych warunkach)
- (c) *Wyzysk względny - zawoalowany i asekurowany przez wagą dysponentów dóbr* (przykład: dyktat pracodawców w stosunku do pracowników najemnych umożliwiony sytuacją na rynku pracy)

UCZESTNIK POŚREDNI

* Ten, na czyje zapotrzebowanie odpowiada dane działanie (np. publikacja, spektakl), choć go nie zamawiał ani nie finansował w punkcie wyjścia (choć może wtórnie finansować jako nabywca książki, biletu).

* Ten, kto nie przyczynił się do powstania i przebiegu zdarzenia, kogo jednak dotyczą jego skutki. W szczególności: ofiara lub beneficjent.

* Ten, kto nawet bezwiednie i nie mając ani wyboru, ani wpływu - finansuje dane działania (=> podatnik).

* Ten, kto asystuje przy jakimś czynie lub zdarzeniu, w określony sposób to postrzega i w jakimś stopniu to przeżywa, choć jego obecność nie ma znaczenia dla tego, co się dzieje lub w każdym razie na to nie wpływa, niczego nie przesądza. Jednak jego „asysta” nadaje wydarzeniu lub działaniu określony kontekst lub określoną wymowę, przez co je „współformuje”.

* Ten, kto sam nie wykonuje danych czynności, ale samą swoją obecnością na nie wpływa: jego obecność lub zachowanie (np. jako świadka) jest zachętą, ułatwieniem, bodźcem lub powodem do podjęcia działań, względnie utrudnieniem, przeszkodą. W szczególności: widz, kibic, publiczność widowisk, spektakli, koncertów.

* Inspirator, inicjator, patron działania (mocodawca), sponsor (fundator), lecz nie wykonawca.

* Ten, kto występuje w roli pośrednika (w przekazie informacji, w wymianie dóbr lub jako mediator w sporze, konflikcie).

Przykłady uczestnictwa pośredniego

W wyborach:

* *Patroni, sponsorzy kandydatów* – w tym ci, którzy sami nie kandydują ani nie głosują;

* *Zewnętrzni sojusznicy kandydatów* – np. wspierający ich zagraniczni politycy, dziennikarze, gwiazdorz

* *Niegłosujący zwolennicy kandydatów* (tworzący określoną atmosferę i wywierający wpływ na układ sił przez manifestacje poparcia, wyniki sondaży);

* *Kandydaci, którzy się wycofali lub przegrali w pierwszej turze* – jako potencjalni dysponenci głosów „do zagospodarowania” przez ich rywali.

W dowolnym głosowaniu:

Ci, którzy swą nieobecnością, nieuczestniczeniem w głosowaniu lub wstrzymaniem się od głosu przesądzi o jego wyniku, utorowali komuś i czemuś lub zamknęli drogę.

W twórczości i „produkcji” artystycznej lub naukowej:

* Obcowanie z dziełem i autorem „z drugiej ręki”, na podstawie relacji, komentarzy, trawestacji innego autora (przykład: twórczość Sokratesa znana wyłącznie z dzieł Platona);

* Obcowanie z literaturą piękną w przekładzie;

* Autor dramatu lub scenarzysta filmu, także scenograf i kompozytor oprawy muzycznej jako pośredni uczestnik spektaklu, filmu;

* Odbiorca dzieła zapoznający się z nim z nagrania wtórnego (CD, DVD);

* W przypadku filmu-remake’u lub nowej inscenizacji kultowego dramatu: reżyser i aktor wersji poprzedniej – jako układ odniesienia.

DZIAŁANIE i UCZESTNICTWO

PER PROCURA

Forma uczestnictwa *pośredniego*, a przy tym *zastępczego*

‘Per procura’ to wyrażenie zaczerpnięte z języka włoskiego, zaadaptowane najpierw w terminologii prawniczej.

Zgodnie z tą prawniczą tradycją wspomniany termin oznacza występowanie przez kogoś w czynnościach prawnych zamiast nas samych:

- * w naszym imieniu,
- * w naszych sprawach
- * w naszym interesie
- * z naszej woli (na zasadzie upoważnienia lub przyzwolenia).

Odnosi się to przede wszystkim do czynności prawnych realizowanych przez pełnomocników, opiekunów i reprezentantów prawnych i ważnych pod warunkiem uwierzytelnionego upoważnienia (np. ślub zawierany per procura; reprezentowanie strony w postępowaniu sądowym lub śledczym przez adwokata itd. itp.).

Definicja działania *per procura*:

wszelkie sytuacje, w których dany podmiot zaspokaja swoje potrzeby, dba o własne interesy, zyskuje dostęp do takich czy innych dóbr, a także wnosi wkład za pośrednictwem innych osób lub złożonych instytucji, ale odbywa się to na tej zasadzie, iż bezpośredni sprawca działań zastępuje go w danych czynnościach.

Uczestnictwo pośrednie zastępcze -

Inni działają, zastępując nas (nie tylko w czynnościach prawnych):

- W naszej sprawie
- W naszym interesie
- Zgodnie z naszą wolą (za przyzwoleniem, z upoważnienia lub na nasze życzenie, żądanie)
- W naszym imieniu (upoważnienie lub przyzwolenie sprawia, że są odbierani i traktowani tak, jak gdyby to było nasze własne działanie)

TYPY UCZESTNICTWA PER PROCURA:

- (1) **zastępowanie** osób, grup lub instytucji;
- (2) **zastępcze formy działalności** (występowanie i działanie we własnych sprawach w formach zastępczych, np.: związek zawodowy, klub lub kościół jako substytut, namiastka partii)
- (3) **pozorowanie** władzy, własności, decyzji lub transakcji przez **podstawianie** figurantów;
- (4) **wyręczanie** kogoś (w stosunkach opieki);
- (5) **reprezentowanie** kogoś (lub całej zbiorowości);
- (6) **kompensacja** braku, ograniczonej ilości lub niedostępności pewnych dóbr;
- (7) **symboliczna kompensacja nieobecności i substytucja praktycznego wkładu** (np. dzieła literackie lub muzyczne jako ekwiwalent walki zbrojnej);
- (8) **symboliczna personifikacja** cech zbiorowości.

PRZYKŁADY UCZESTNICTWA *PER PROCURA*
w działaniach politycznych i parapolitycznych

- kościół lub związek zawodowy jako zastępcze miejsce działalności politycznej;
- kariery dzieci jako realizacja... niespełnionych aspiracji rodziców;
- "pralnie pieniędzy";
- organy przedstawicielskie i tryb uchwalania aktów prawnych;
- VII symfonia "Leningradzka" Dymitra Szostakowicza (symboliczny wkład kompozytora w Wielką Wojnę Ojczyźnianą – zamiast służby wojskowej; poczucie powinności zrekompensowane światowym rezonansem tego dzieła i jego znaczeniem dla uświadomienia światu ofiar, wyrzeczeń poniesionych przez społeczeństwo radzieckie w II wojnie światowej);

„Popkulturowe” formy uczestnictwa *per procura*

- Identyfikacja czytelników, słuchaczy i widzów z bohaterami utworów literackich, spektakli, filmów (zwłaszcza seriali telewizyjnych)
- Identyfikacja kibiców z drużyną sportową
- kult gwiazd teatru, estrady i filmu, mistrzów sportu, drużyn sportowych;
- “Małyszomania” (sukces jednostkowy potraktowany jako zbiorowy i wspólny);
- fenomen Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy;
- kult Jana Pawła II.

Roger Caillois, *Gry i ludzie*, Warszawa 1997.

Niesłychanie znamienity jest tu entuzjazm, jaki swego czasu budziła w Argentynie Eva Peron, łącząca w swej osobie trzy zasadnicze tytuły do chwały: jako gwiazda (wyszła ze świata music-halli i wytwórni filmowych), jako przedstawicielka władzy (żona i "muza" prezydenta Republiki), wreszcie jako wcielona opatrność ubogich i poniżonych (chętnie grała tę rolę, obracając na ten cel część funduszy publicznych, przy czym stwarzała pozory, że na tę dobroczynność łoży z własnej kieszeni). Chcąc podważyć popularność, jaką cieszyła się u szerokich mas, przeciwnicy wymawiali "Evicie" jej futra, perły, szmaragdy. Słyszałem, jak odparła ten zarzut na ogromnym wiecu w teatrze Colón w Buenos Aires, gdzie tłoczyły się tysiące jej "wiernych". Nie wyrzekła się wcale futer i diamentów, które zresztą miała na sobie. Powiedziała: "Czyż my, biedacy, nie mamy prawa nosić - jak bogacze - futer i naszyjników z pereł?" Tłum odpowiedział burzą oklasków. Każda z obecnej tam nieprzeliczonej rzeszy skromnych pracowników czuła się w tej chwili - *per procura* - okryta najkosztowniejszymi strojami i najcenniejszymi klejnotami - w osobie tej, na którą patrzyła, a która ją "reprezentowała".

UWIKŁANIE

Istota zjawiska:

Znalezienie się i przejściowe lub trwałe funkcjonowanie w stanie asymetrycznej zależności sieciowej, tzn. w takim układzie (splocie) relacji, który ma następujące cechy:

- Wszystkie elementy danej całości są współzależne, a więc niezupełnie autonomiczne lub w znikomym stopniu autonomiczne (=> zasada „naczyń połączonych”);
- Funkcjonowanie, a nawet samo powstawanie, istnienie, trwanie i przemiana tych elementów bardziej zależy od warunków i mechanizmów integracji i reprodukcji tej całości niż od specyfiki i własnych tendencji składników (np.: od indywidualnej wyobraźni, inwencji, woli poszczególnych jednostek);
- Jednostka funkcjonuje więc niesamoistnie (niezupełnie o własnych siłach, na zasadzie samowystarczalności i samoobsługi, lecz na zasadzie współdziałania z innymi w pewnej wspólnej sytuacji lub ramach jakiejś struktury społecznej); działa (pracuje, wypowiada się) nie tylko „na własne konto”, ale i na rzecz danej całości, w odpowiedzi na takie czy inne zapotrzebowanie społeczne, a nawet „zamówienie polityczne”;

- Tożsamość danej jednostki oraz tożsamość jej dokonań (charakter, znaczenie obiektywne i wymowa tudzież interpretacja, recepcja społeczna dzieł, wyników pracy, wypowiedzi) określona jest nie tylko i nie tyle przez jej samookreślenie, własne intencje i wyobrażenia, ile przede wszystkim przez kontekst społeczny (charakter momentu historycznego, funkcje spełniane w danym układzie, zmienną historycznie perspektywę).
- Jej status (i status jej dzieł, rezultatów jej pracy) jest dwoisty. Z jednej strony, jednostka (jej dzieło, dorobek) stanowi względnie typowy i funkcjonalny komponent danej całości, wytwór funkcjonowania lub przemian tej całości. Z drugiej strony, jednostka ma swoje własne, czasem niepowtarzalne dążenia i losy, zaś jej dzieło (dorobek) może mieć własny, immanentny sens. Jednak to, co indywidualne, niepowtarzalne, także to, co „antysystemowe” może się przejawiać, przebić lub utrwalić w oderwaniu albo w przeciwstawieniu do swego kontekstu powstania dopiero wtórnie, na zasadzie wyodrębnienia, a nie zasadzie „samorodności”.

- Asymetria uczestnictwa incydentalnego, strukturalnego lub procesualnego polega na tym, że zakres (margines) autonomii mentalnej i funkcjonalnej jednostki, jej swobody wyboru i działania jest węższy niż zakres jej zdeterminowania przez cechy całości, np. w przypadku trwałej przynależności przez cechy danego układu społecznego, przez nacisk wymagań i nacisków otoczenia, przez stopień internalizacji schematów poznawczych, reguł i wzorców danej wspólnoty (większy zakres internalizacji lub konformizmu niż wątpliwości, dylematów, osobistego dystansu lub kontestacji w imię wyobrażeń i dążeń alternatywnych)
- Paradoksem uwikłania (zwłaszcza w przypadku uczestnictwa strukturalnego lub uczestnictwa w procesach społeczno-historycznych) jest to, iż nawet zwalczanie danego układu społecznego (np. dotychczasowego ustroju) lub przeciwstawianie się jakiejś tendencji społecznej opiera się na... uczestnictwie w tym układzie (choć jest to uczestnictwo dysfunkcyjne i zwykle też zwalczane), uczestnictwie w procesie, który ktoś usiłuje powstrzymać.

TYPOWE, MODELOWE OKOLICZNOŚCI I PRZESŁANKI UWIKŁANIA

- (1) przypadkowe i nieświadome włączenie (wplątanie) podmiotu w jakieś wydarzenia lub splot wydarzeń*
- (2) względnie w funkcjonowanie takiego czy innego układu społecznego;*
- (3) włączenie w jakąś całość (przynależność lub uświadamiane wprowadzie przez podmiot, lecz mimowolne);*
- (4) włączenie świadome i zamierzone, z własnej inicjatywy lub własnego wyboru spośród kilku możliwości lub w każdym świadomego uznania jakiejś konieczności – ale z takim skutkiem, że podmiot przeliczył się w swych rachubach, kalkulacjach;*
- (5) zaplątanie w sytuację kłopotliwą w rezultacie cudzego działania (zwłaszcza prowokacji, intrygi)*
- (6) samouwikłanie – popularnie, choć nieściśle, rozumiane w kategoriach “kłopotów na własne życzenie”.*

Rodzaje uwikłania:

- Strukturalne
- Sytuacyjne
- Manipulacyjne

Uwikłanie *strukturalne*:

Znalezienie się w stanie asymetrycznej zależności sieciowej w rezultacie obiektywnej przynależności do określonej struktury społecznej (wspólnoty kulturowej, religijnej, ideologicznej; grupy etnicznej lub rasowej; instytucji).

Przykłady:

(a)Uwikłanie genealogiczne

- Członek dowolnego narodu, wspólnoty wyznaniowej lub przedstawiciel dowolnej rasy - nie mający wpływu na własne pochodzenie, które jednak jest podstawą do przywilejów, dyskryminacji, uprzedzeń;
- Członek dowolnej grupy nieformalnej lub formalnej nie mający wpływu na to, czyim jest spadkobiercą (jako potomek, następca w danej roli), podlegający jednak ocenie (np. niechęci, izolacji), a także rozmaitym roszczeniom i zobowiązaniom ze względu na rzeczywiste lub domniemane cechy poprzednika lub przodka;

(b) Uwikłanie strukturalno-funkcjonalne

- Członek kościoła lub partii politycznej należący do danego zrzeszenia wspólnie z osobami lub całymi środowiskami, z którymi sam wolałby nie mieć nic wspólnego;
- Wykonawca rozkazów, którego sprawność, rzetelność, gorliwość w ich realizacji jest oceniana i rozliczana nie z punktu widzenia tej staranności i efektywności, lecz przez pryzmat oceny celów, jakim służą te rozkazy, na które sam nie ma wpływu;
- Urzędnik lub sędzia zobligowany do działania w ściśle określonych ramach przepisów, ew. przyświecających im zasad prawnych, bez względu na własne przekonania - także do decyzji i działań sprzecznych z tym przekonaniem, z własną wiedzą, doświadczeniem, przewidywaniem

Uwikłanie *sytuacyjne*:

Znalezienie się w stanie asymetrycznej zależności sieciowej podczas jakiegoś złożonego zdarzenia, w rezultacie splotu okoliczności - niezamierzonej i niekontrolowanej przez siebie zbieżności lub następstwa wielu tendencji i zdarzeń.

Przykłady:

- Sąsiad lub przyjaciel rodziny powołany na świadka w rozprawie rozwodowej przez oboje małżonków;
- uczestnik lub świadek wypadku samochodowego;
- przechodzień lub pasażer, który znalazł się w samym centrum strzelaniny lub w miejscu zamachu terrorystycznego
- ofiara klęski żywiołowej;
- mieszkaniec obszaru będącego „teatrem wojny”.

Uwikłanie *manipulacyjne*:

Znalezienie się w stanie zależności sieciowej w rezultacie umyślnego działania (manewru, prowokacji, intrygi, pułapki) podjętego przez określony podmiot działający z intencją wykorzystania, uczynienia współodpowiedzialnym, ograniczenia wyboru i swobody funkcjonowania, uzależnienia, podporządkowania.

Przykłady:

- konsument namówiony „okazją” lub promocją” do ciągu wydatków, jakich się nie spodziewał;
- konsument skrępowany w przyszłym wyborze dóbr, w planach zakupów lub innych transakcji tzw. systemem lojalnościowym;
- konsument skazany na permanentne uzależnienie od usługodawcy, serwisu danego typu urządzeń (los użytkowników komputerów, permanentnie zmuszanych do aktualizacji oprogramowania, a z czasem do wymiany sprzętu na technologicznie nowszy);
- księgowy lub kierownik działający w dobrej wierze, „wrobiony” swoim podpisem w nieuświadamiane przez siebie nadużycia;
- osoba zmuszona szantażem do działań sprzecznych z własnym interesem, wolą i zasadami;
- osoba „ustawiona” w danej sytuacji nieplanowanym przez siebie wystąpieniem obok innych osób, na których zaproszenie i współudział sama nie miała wpływu.

UWIKŁANIE STRUKTURALNE JAKO SKRĘPOWANIE

Uwikłanie strukturalne (zresztą, podobnie jak sytuacyjne) to taki stan rzeczy, w którym jednostka pozbawiona jest możliwości dokonywania wyboru w pełni swobodnego i podyktowanego wyłącznie indywidualnymi dążeniami, przekonaniami, zaś skutki, znaczenie i sens nadawany jej zachowaniom, działaniom, decyzjom, dziełom nie zależą jedynie od jej intencji i wyobrażeń, lecz bywają rozbieżne i wręcz sprzeczne z jej własnymi nastawieniami.

* **wplątanie w coś** = taki rodzaj włączenia w coś i zespolenia z innymi ogniwami jakiejś całości, że podmiot zostaje skrepowany swoistą siecią zależności, na które w ogóle nie ma wpływu lub na które wywiera wpływ znikomy, a z których albo nie jest zdolny się “wyplątać”, albo też nie może sobie na to pozwolić ze względu na zbyt wysoki koszt własny.

* **skrepowanie podmiotowości** przez antynomie (czyli wewnętrzne sprzeczności) statusu uczestnika, np. takie, jak „mieszane uczucia”, jak sprzężenie... konformizmu z kontestacją, zaangażowania z poszukiwaniem alternatywy itp.

=> jednostka “wewnętrznie wolna”, lecz uzależniona od swojego środowiska w warunkach realizacji swoich własnych interesów, ograniczona w zakresie swobody wyboru przez nacisk otoczenia (zwierzchników, współpracowników, kontrolerów itp.).

Uwikłanie strukturalne związane jest z uzależnieniem jednostek od wspólnoty, grupy, instytucji, do której należą.

Charakter możliwego uzależnienia:

- *mentalne* (sposób myślenia przesądzony przez socjalizację w danej grupie),
- *emocjonalne* (charakter wrażeń, sposób przeżywania zjawisk i reagowania na nie zdeterminowany przez atmosferę w całej grupie i przez siłę identyfikacji uczuciowej z grupą),
- *materialne* (uzależnienie źródeł utrzymania, stanu posiadania, poziomu egzystencji bytowej od pozostania w grupie, podporządkowania się jej regułom).

Konsekwencja praktyczna uzależnienia:

co najwyżej ograniczona swoboda w podejmowanych decyzjach i działaniach.

STRUKTURALNO-FUNKCJONALNY WYMIAR UWIKŁANIA

Relacja między „czystą” podmiotowością a podmiotowością uwikłaną: analogiczna jak między tekstem a *kontekstem*.

Kontekstem moich wyobrażeń, intencji, decyzji, zachowań i czynów są nie tylko moje własne potrzeby i poglądy, ale również to, czego ode mnie się oczekuje i wymaga, co mi się narzuca, nakazuje i czego się zakazuje.

Wymowę moich dążeń i działań określają nie tylko moje intencje, ale również kontekst sytuacji czy struktury; atmosfera społeczna, miejsce zajmowane przeze mnie w danej całości, wyznaczone mi w społecznym podziale pracy, funkcja obiektywnie spełniana. Wszystko to razem decyduje o postrzeganiu przez innych i społecznej ocenie (moralnej, prawnej) naszych czynów.

Bowiem moje działania, czy tego chcę, czy nie, są *instrumentalnym składnikiem danej całości*.

Przykład: „niemiecki rachunek sumienia (rozliczenie z Trzeciej Rzeszy)

Fragmenty powieści Jonathana Littella *Łaskawe* -

Podobnie jak według Marksa robotnik działa w oderwaniu od produktów swojej pracy, w przypadku ludobójstwa albo wojny totalnej w jej nowoczesnym kształcie egzekutor jest wyobcowany w stosunku do efektu swojego działania.

To stwierdzenie odnosi się nawet do chwili, w której człowiek przykładą lufę do skroni innego człowieka i naciska spust. Bo przecież ofiarę doprowadzili do niego inni ludzie, o jej śmierci zdecydowali jeszcze jacyś inni, a ten, który strzela, wie, że jest tylko ostatnim ogniwem długiego łańcucha i że nie musi mieć w związku z tym wątpliwości większych niż członek plutonu egzekucyjnego, który w cywilu strzela do kogoś skazanego zgodnie zobowiązującym prawem. Strzelec wie, iż o tym, że strzela, zdecydował przypadek, podobnie jak o tym, że jego towarzysz stoi na warcie, a jeszcze inny prowadzi transporter. W dodatku potem będzie mógł zamienić się miejscami z wartownikiem czy kierowcą.

Inny przykład (...): program eksterminacji ludzi głęboko upośledzonych umysłowo, zwany akcją Eutanazja lub T-4, wprowadzony na dwa lata przed Ostatecznym Rozwiązaniem. „Pacjenci”, selekcjonowani w ramach legalnego zarządzenia, byli przyjmowani w placówce przez zawodowe pielęgniarki, które rejestrowały ich i rozbierały, lekarze badali ich i odprowadzali do zamkniętej komory, potem jeden pracownik otwierał gaz, a inni sprząтали po wszystkim, policjant wypisywał, świadectwa zgonu.

Każda z tych osób, przesłuchiwana po wojnie, dziwiła się: „Ja, winny?”. Pielęgniarka nikogo nie zabiła, ona tylko rozbierała i uspokajała chorych, rutyna w jej zawodzie. Lekarz też nie zabijał, po prostu stawiał diagnozę według kryteriów ustalonych przez inną instancję. Pracownik, który odkręcał kurek z gazem, choć był najbliżej zbrodni zarówno w czasie, jak i w przestrzeni, pełnił funkcję techniczną pod kontrolą przełożonych i lekarzy. Robotnicy, którzy sprząтали komorę gazową, wykonywali konieczne, a w dodatku odrażające prace dezynfekcyjne. Policjant postępował zgodnie z procedurą polegającą na stwierdzeniu zgonu i zapisaniu, że doszło do niego bez pogwałcenia obowiązującego prawa.

Więc kto jest winny? Wszyscy czy nikt? Dlaczego wina robotnika pracującego przy kurku z gazem miałaby być większa od winy robotnika pracującego w kotłowni, w ogrodzie, przy samochodach?

Podobnie rzecz się ma na wszystkich innych polach tego ogromnego przedsięwzięcia. Choćby taki zwrotnicowy na trasie kolei, czy jest winny śmierci Żydów, których pokierował do gazu? To funkcjonariusz publiczny, pracuje w tym zawodzie od dwudziestu lat, nastawia zwrotnice według planu, nie musi wiedzieć, kto jedzie pociągiem. To nie jego wina, że Żydzi są transportowani z punktu A przez zwrotnicę, którą ustawia, do punktu B, gdzie są zabijani. A przecież zwrotnicowy odgrywa kluczową rolę w procesie eksterminacji: gdyby nie on, pociąg z Żydami nie dotarłby do punktu B.

Podobnie funkcjonariusz, który ma obowiązek rekwirowania mieszkań na potrzeby poszkodowanych podczas bombardowań, drukarz, który przygotowuje nakazy deportacji, dostawca betonu albo drutu kolczastego dla SS, podoficer-intendent dostarczający benzynę dla Teilkommando SP i Bóg w niebie, który na to wszystko pozwala.

Poziomy uwikłania *strukturalnego*

- ❖ *wplątanie* (odpowiednio: nieświadome, mimowolne lub zamierzone, lecz tak czy inaczej obfitujące w niespodzianki i dylematy moralno-decyzyjne) i *związanie, skrępowanie* (więzią, zobowiązaniami, powinnościami, wymaganiami innych);
- ❖ *jednostronne uleganie wpływom otoczenia* (zarówno do-
rażnym naciskom w konkretnych sprawach, jak i trwałemu
zaprogramowaniu co do poglądów i dążeń);
- ❖ *uzależnienie od otoczenia* – od konkretnych podmiotów (np.
protektorów, zwierzchników, mocodawców, fundatorów dzia-
łania) lub w ogóle od wszelkich konfiguracji stosunków w da-
nym środowisku;
- ❖ *konieczność funkcjonowania i zmieszczenia się “w ramach”* ;
- ❖ *ograniczenie wyboru* (robię nie tyle to, czego sam chciał-
bym, ile to, na co inni mi pozwolą lub co na mnie wymuszają);
- ❖ *przyjmowanie udziału “z całym dobrodziejstwem inwentar-
za”*;
- ❖ *ponoszenie współodpowiedzialności.*

ISTOTA WSPÓŁODPOWIEDZIALNOŚCI:

* Odpowiadam nie tylko za swoją częśćkę wpływu, za to, co jest moim wkładem, inicjatywą, zasługą lub winą, za to, czego chciałem i do czego sam bezpośrednio się przyczyniłem.

* Odpowiadam również za to, czego nie byłem świadom, czego nie mogłem lub nie umiałem przewidzieć, ale i za to, czemu sam byłem przeciwny, ale czemu nie zdołałem zapobiec.

* Mam swój udział w integralnej odpowiedzialności całego zespołu lub wspólnoty za niepodzielne dzieło, zbiorowe przedsięwzięcie.

* Nie sposób wydzielić mojej “czystej”, nieskażonej działki; nie sposób potraktować mojej obecności w sposób wyizolowany i wypreparowany (na takiej zasadzie, jak to wyobraża sobie ktoś “z Olimpu” – np. profesor Sonnenbruch z dramatu *Niemcy* Kruczkowskiego).

HISTORYCZNO-USTROJOWO-IDEOLOGICZNY ASPEKT UWIKŁANIA

Pojęcie uwikłania jest użyteczne również w interpretacji z natury problematycznych zmian i rozliczeń, bilansów historycznych.

Ma zastosowanie do sytuacji, gdy zmienia się układ odniesienia dla egzystencji, działalności, tożsamości danego podmiotu, a w konsekwencji również punkt wyjścia dla społecznych ocen jego dokonań i oblicza.

Dwojake rozumienie ROZLICZEŃ:

- rozliczenia jako *rzeczowy bilans* pozytywów i negatywów, osiągnięć i szkód, zasług i win, wyborów świadomych i dobrowolnych oraz zachowań i postaw wymuszonych;
- rozliczenia jako wyraz apriorycznej oceny, bezwarunkowego i bezrefleksyjnego potępienia, mechanicznej eliminacji zjawisk potępianych i permanentego ścigania osób ucieleśniających rzeczywiste czy domniemane zło (=> populistyczno-demagogiczne schematy nagonek i czystek, także te oparte na zasadzie „nie o to chodzi, by złapać króliczka, ale by gonić go”).

Dwa podejścia do uczestnictwa i uwikłania
w sytuacji *przewartościowań ideologiczno-ustrojowych*
oraz *rozliczeń historycznych*:

- Podejście **analityczne, zobiektywizowane**, oparte na uchwyceniu kontekstu historycznego, dostrzeżeniu różnicy między kontekstem dawnym i współczesnym, na bilansie cech akceptowanych lub adaptowanych oraz cech negowanych
- Podejście **zideologizowane**, w którym dążenie do jednoznaczności interpretacji i oceny zjawisk minionych lub będących spadkiem po dawnym porządku rodzi pokusę redukcji zjawisk do jednego wymiaru, tendencyjności, aprioryczności, prezentyzmu i mechanicznej negacji tego, co nie jest „czyste”.

Analityczne, zobiektywizowane ujęcie uwikłania:

- potraktowanie uczestnictwa wprawdzie jako nierozrwalnego (w sensie obiektywnym) splotu pewnych czynników (składników),
- ale takiego, że
- z jednej strony tworzą one nierozrwalną całość,
- lecz z drugiej strony, każdy element posiada pewne cechy względnie autonomiczne, które można rozpatrywać także w oderwaniu od tej całości (pierwotnego układu odniesienia), jako cechy same w sobie oraz takie właściwości i walory, które mogą funkcjonować również w zmienionym układzie odniesienia.

To zobiektywizowane podejście znajduje zastosowanie:

- * w nieuprzedzonej, zdystansowanej analizie, interpretacji i ocenie *wartości dzieł* artystycznych, muzycznych, literackich, naukowych

- * w rzeczowej weryfikacji i ocenie *kwalifikacji zawodowych*, a także samych w sobie *uzdolnień, talentów, predyspozycji* do określonych ról społecznych i stanowisk

- * w nieuprzedzonej, choć nierzadko krytycznej ocenie ludzkich *osiągnięć, zasług* dla społeczeństwa, państwa, narodu (=> selektywność uznania lub np. potępienia; warunkowy charakter „przepustki” do uczestnictwa w nowym ładzie)

- * w wyjaśnianiu przyczyn i w interpretacji charakteru oraz „ciężaru” *błędów* względnie *przewinień* ludzkich

Założenie wyjściowe: uwzględnianie różnicy między intencjami a skutkami zachowań, działań, decyzji; między inicjatywą a koniecznością; między jednoznaczną afirmacją i świadomym wspieraniem dawnego (odrzućanego dziś) porządku a uwikłaniem,

Uwikłanie dzieł artystycznych (literackich, naukowych) w indoktrynację, propagandę, agitację polityczną

Dzieło jako instrumentalny składnik nadbudowy ideologicznej danego reżymu politycznego, systemu –

- albo *zgodnie z intencją twórcy*
- albo na zasadzie *instrumentalnego wykorzystania i nadużycia* (=> nadinterpretacje oraz wplatanie w kontekst obcy dziełu i twórcy)

Wieloznaczność dzieł powstałych na zamówienie lub w każdym razie odpowiadających koniunkturze ideologicznej istniejącej w chwili swego powstania, upowszechnienia, nagradzania:

- mogą być wyrazem bądź ówczesnego zaangażowania twórcy (który z czasem może ewoluować, zmienić poglądy nawet na przeciwstawne),
- bądź wyrazem jego konformistycznych i oportunistycznych kalkulacji (=> wtedy zakłamaną jest postawa twórcy, ale to nie znaczy, że to automatycznie przekreśla autentyzm dzieła, jego wartość estetyczną czy poznawczą).

Ale nieuzasadniona jest zarówno jedna, jak i druga redukcja (np. pisarz pozytywnie zaangażowany i nagradzany w PRL jako komunista, lub przeciwnie – jako dobrze zakamuflowany konspirator, Wallenrod; a taką alternatywę wymuszają współcześni fundamentaliści).

Względna autonomia form i struktur życia codziennego

Formy życia codziennego i mikrostruktury społeczne funkcjonują na takiej zasadzie, że można być żonatym lub wolnym, osobie szczęśliwym lub nieszczęśliwym w każdym ustroju (choć oczywiście określony typ ustroju stwarza większe lub mniejsze szanse na samorealizację albo na stłumienie, frustrację), zdrowym lub chorym, zaangażowanym w sprawy społeczne (np. propagowanie kultury, krzewienie higieny, działalność społecznikowską, troskę o środowisko naturalne), człowiekiem uczciwym lub krętaczem, złodziejem, pracoholikiem lub obibokiem, pasożytem, kombinatorem.

Każdy ustrój narzuca pewne ramy, każdy z nich ma swoje patologie, choć można je porównywać pod określonym względem i przyznawać jakiemuś (ale właśnie pod określonym względem) wyższość, przypisywać (znow pod pewnym względem) anachroniczność.

Złożona dialektyka cech specyficznych dla konkretnego ustroju oraz cech ponadustrojowych.

Przykład przestępczości:

- istnieje przestępczość w ogóle (jako taka),
- przestępczość specyficzna (jeśli chodzi o przedmiot, dziedzinę lub formę) dla określonych ustrojów,
- ale też taka, która zachowuje ciągłość w kolejnych ustrojach, co najwyżej w rozmaitych mutacjach (vide: korupcja).

Nietożsamość dwóch układów odniesienia w życiu społecznym: *makrostruktur* oraz *mezostruktur* („struktur pośrednich”) i *mikrostruktur*: społeczności lokalnych, wspólnot sąsiedzkich, więzi rodzinnych, związków uczuciowych, przyjaźni, koleżeństwa itp.)

Nietożsamość również w wymiarze dynamicznym, procesualnym:

Przemijają, zmieniają się:

ustroje, ideologie, władcy,

Trwają i zachowują względną autonomię:

rodzina, małżeństwo, więzy przyjaźni, zespoły pracownicze, osobiste zainteresowania i przyzwyczajenia ludzi, rytuały wyrosłe z tradycji, wierzenia religijne, itd.

Zdarzenia, epizody i przeżycia ludzkie mają dwojaki kontekst:

z jednej strony, osadzone są w konkretnych sytuacjach społeczno-historycznych, często są uwarunkowane określonymi układami społecznymi i w nich spełniają określoną rolę (=> uwikłanie),

z drugiej jednak strony, mają dla ludzi (także po latach, we wspomnieniach osobistych) znaczenie samostne, nierzadko oderwane od tego kontekstu ustrojowego, ideologicznego /i tak, szczęśliwe lub nieudane małżeństwo, sukcesy zawodowe itp. Mogą być przez ludzi postrzegane i oceniane *poza tymi* ramami, a w każdym razie według kryteriów autonomicznych, ponadustrojowych, ponadideologicznych.

IDEOLOGICZNA REDUKCJA UWIKŁANIA

Ideologiczny schemat myślenia:

- *Uwikłanie* rozumiane negatywnie, jako synonim obciążenia (jak w powiedzeniu o skradzionym zegarku).
- Niekiedy skrajnie prymitywny sposób rozumienia uwikłania: *rodowód* (miejsce i/lub czas) automatycznie (dys)kwalifikuje.
- Etykietowanie, stygmatyzacja.
- Oczekiwanie jednoznaczności od tego, co ma wieloznaczny charakter, niejednorodny kontekst, co może być antynomią (np. taką jak afirmatywna kontestacja).
- Wobec obiektywnego braku takiej jednoznaczności narzuca się ją, przesądza arbitralnie – jednostronnym własnym werdyktem, zredukowaniem wieloaspektowego zjawiska do jednego wymiaru.
- *Sekciarska dychotomiczność*. Alternatywa albo – albo, ze znakiem wartości, z kombatancko-sekciarskim nastawieniem (z nami czy przeciw nam).

SEKCIARSKI MODEL CZYSTEK

Tęsknota do *ideologicznego puryzmu* trywialnie objawia się w skłonności do *czystek*.

Czystki symboliczne: próby przekreślenia i wykreślenia z pamięci zbiorowej dzieł, symboli obciążonych powszechnie podzielanymi złymi skojarzeniami lub tylko uprzedzeniami określonych podmiotów, jednak arbitralnie narzucanych ogółowi.

Świeży przykład: ustawowo przesądzony (choć nieprecyzyjny - blankietowy, i sprzeczny z konstytucją) zakaz, karalność i nakaz ścigania w odniesieniu do dowolnych przejawów „propagowania symboli i nośników komunizmu”.

Personifikacja czystek symbolicznych:

- Zastosowanie do osób, żyjących i nieżyjących (czystki zwrócone wstecz).
- Usuwane pomniki i tablice pamiątkowe.
- Wyklęcie nazwisk twórców (formalne, a jeszcze częściej nieformalne, niepisane indeksy, czarne listy). /Przykład: rewizja kanonu lektur szkolnych/

Obowiązkowa zmiana patronów ulic, szkół, uczelni, teatrów.

Wymowa tego zjawiska:

Pod hasłem „przywracania pamięci narodowej” inżynieria dusz *a rebours* – przeprogramowanie pamięci zbiorowej. Cel-minimum: zastąpić dobrą pamięć złą pamięcią; cel-maximum: wykreślić z pamięci, a przez to jakby z historii. Na podobnej zasadzie jak wycinanie postaci ze zdjęć.

Czystki kadrowo-personalne:

(a) hurtowe wykluczanie, a w każdym razie „prześwietlanie” (weryfikacje) ludzi utożsamianych ze starym porządkiem

Bankructwo lub kompromitacja systemu ma być tożsama ze zbiorową kompromitacją ogółu jego funkcjonariuszy, a nawet z automatyczną osobistą kompromitacją każdego z nich.

Co prawda, czyni się tu selektywne, arbitralne wyjątki dla *użytecznych neofitów*, zwłaszcza wtedy, gdy nie tylko i nie tyle nawet dokonają rytualnego odcięcia się, lecz przydają się w zwalczaniu pozostałości dawnego systemu i swych dawnych patronów, chlebobawców współtowarzyszy.

(b) w indywidualnej ocenie kwalifikacji oraz postaw moralnych konkretnych osób (uczciwości, osiągnięć i zasług lub spowodowanych szkód społecznych, działania w dobrej lub złej wierze) kredyt nieufności, uprzedzenie negatywne => *stygmatyzacja i dyskryminacja*

Oczekiwanie, że ci podejrzeni i napiętnowani się rozliczą, uwiarygodnią. Zasada „udowodnij, że nie jesteś wielbłądem”. Udowodnij, że nie byłeś karierowiczem, malwersantem, agentem, zdrajcą narodu itd., przy założeniu, że sama przynależność lub order, nagrody, dyplomy cię obciążają.

POCZUCIE UCZESTNICTWA

Stereotypowe rozumienie zjawiska:

(1) samo pojęcie “poczucie uczestnictwa” kojarzy się pozytywnie – a więc poczucie uczestnictwa miałby tylko ten, kto akceptuje ten fakt, znajduje w nim powód do satysfakcji i podtrzymania uczestnictwa własnymi wysiłkami, osiągnięciami, zasługami;

(2) z tego powodu ogół uczestników miałby dzielić się po prostu na tych, którzy mają poczucie uczestnictwa i tych, którzy go nie mają;

(3) radykalnym zaprzeczeniem i przeciwieństwem poczucia uczestnictwa miałoby być poczucie *nieuczestniczenia*, a przynajmniej *wyobcowania*. Zatem: jeśli ktoś czuje się wyobcowany, to nie może mieć poczucia uczestnictwa, i odwrotnie.

Poczucie uczestnictwa jest **syndromem**, splotem wyobrażeń i odczuć niejednorodnych, niejednokrotnie również wzajemnie sprzecznych.

Jest to **bilans** odczuć i doznań ujawnionych na wielu płaszczyznach (np. satysfakcja materialna nie musi być tożsama i współmierna do moralnej, identyfikacja ideowa nie zapobiega rozczarowaniom lub poczuciu winy itd. itp.).

REALISTYCZNE UJĘCIE 'POCZUCIA UCZESTNICTWA':

- (1) Należy rozróżniać *pozytywne* (związane z akceptacją, satysfakcją i identyfikacją) oraz *negatywne* poczucie uczestnictwa (tzn. poczucie uczestnictwa wbrew woli, zbyt wielkim kosztem, związane z dyskomfortem psychiczno-moralnym itd.).
- (2) Pozytywne poczucie uczestnictwa bynajmniej nie wyklucza "łyżki dziegciu w beczce miodu", tzn. rozlicznych zawodów, rozterek, jedynie selektywnej lub warunkowej identyfikacji itd. Sytuacja typowa dla osób zaangażowanych w jakąś wielką ideę, Sprawę, dla wyznawców takich czy innych religii, ideologii, doktryn, dla zwolenników przywódcy otoczonego kultem.
- (3) Poczucie wyobcowania lub wręcz poczucie nieuczestniczenia to, wbrew pozorom, jedynie... szczególna forma poczucia uczestnictwa.
- (4) Wyrównany bilans satysfakcji i dyskomfortu z powodu świadomości i oceny własnego uczestnictwa może powodować *ambiwalentne* poczucie uczestnictwa (tyleż pozytywne pod jednym względem, ile negatywne pod innym względem)

Poczucie uczestnictwa jako „mieszane uczucia”:

Sytuacje, gdy:

- Realna i możliwa przynależność jest inna niż aspiracje do przynależności (więzi z konieczności i z rozsądku, a nie z wyboru)
- Satysfakcje z uczestnictwa są „zrównoważone” (i o tyle podważone) przez przykrości, powody do zakłopotania
- Korzyści z uczestnictwa są zrównoważone przez straty i koszty lub potencjalnie zagrożone przez perspektywiczne wyrzeczenia i niebezpieczeństwa
- Nadzieje mają przeciwwagę w porównywalnie silnych obawach lub nawet obawy są większe

Ambiwalentne poczucie uczestnictwa jest np. udziałem mniejszości narodowych, zwłaszcza gdy są zmuszone do życia w państwie obcym dla nich kulturowo i dyskryminacyjnie nastawionym.

Nie zmienia to jednak faktu, że odczuwają siłę rozmaitych zobowiązań, dylematów moralnych i taktycznych, poczuwają się do odpowiedzialności za los współobywateli i za bezpieczeństwo całego kontynentu, dostrzegają konieczności i szanse związane z uczestnictwem w strukturach narzuconych itd.

SKŁADNIKI POCZUCIA UCZESTNICTWA

- *świadomość faktu* (wiedza, wyobrażenia, samowiedza – kim jestem w tym, w czym jestem obecny)
- *ocena* (aprobata, dezaprobata lub obojętność – z punktu widzenia własnych potrzeb, interesów, wyznawanych zasad i przekonań, pragnień, tęsknot)
- *zamiary* (intencja uczestnictwa, skoro jest już świadome; ukierunkowanie własnych wysiłków: na rzecz wspierania całości, na rzecz wybiórczego własnego przystosowania i przetrwania, na rzecz wyłączenia siebie, na rzecz zwalczania i zmiany)
- *kalkulacje* (co mam do zyskania i stracenia – bilans kosztów własnego uczestnictwa biernego, jak i aktywnego – wnoszenia wkładu)

POZIOMY POCZUCIA UCZESTNICTWA

- * świadomość uwikłania lub przynależności;
- * świadomość więzi z innymi – a więc współuczestnictwa
- * świadomość reguł gry i powstałych zależności oraz zobowiązań
- * poczucie zobowiązania /subiektywny odpowiednik relacji obiektywnego zobowiązania/;
- * akceptacja, obojętność, “pogodzenie się” i przystosowanie, sprzeciw i pragnienie odmowy;
- * *poczucie powinności*
- * własna, autonomiczna subiektywna *potrzeba uczestnictwa*
- * *identyfikacja* lub brak identyfikacji lub wręcz pragnienie odcięcia się i przeciwstawienia;
- * *poczucie wspólnoty* z innymi (współuczestnictwa i lojalności, solidarności, zaangażowania)
- * *poczucie odpowiedzialności* (m.in. zasługi lub winy, współwiny)
- * *poczucie wpływu* lub braku wpływu, a w konsekwencji – odpowiednio –
- * *poczucie satysfakcji*, zaszczycenia i dumy lub, przeciwnie, poczucie wyobcowania, powodujące bądź apatię, bądź bunt i pragnienie zmiany, połączone z przekonaniem, że jest ona możliwa i zależy od naszej postawy;
- * *wola uczestnictwa* (lub, przeciwnie, próba odmowy uczestnictwa względnie wyłączenia się).

ZAINTERESOWANIE

zdarzeniami, sprawami, własnymi zadaniami

jako przejaw poczucia uczestnictwa

Zainteresowanie jako skupienie uwagi na czymś, co uznamy za „interesujące”.

Stopniowalność zainteresowania

Interesujące – to znaczy:

- (a) godne uwagi,
- (b) wyższy stopień – godne zastanowienia, przemyślenia,
- (c) jeszcze wyższy stopień – fascynujące, intrygujące 9a zatem
=> prowokujące napiętności i mobilizujące do wysiłku na rzecz bliższego poznania, zdobycia informacji, wiedzy na ten temat).

Zainteresowanie w sensie *poznawczym* (potencjalne; bierne; kontemplacyjne): uznanie, że coś jest godne uwagi; uznanie, że coś jest istotne, ważne – i z tego powodu zasługuje na poznanie, zrozumienie, przemyślenie; odczucie potrzeby zapoznania się z czymś; zaciekawienie (ograniczone jednak do gotowości zapoznania się z informacjami i interpretacjami podsuwanymi przez innych) .

Zainteresowanie w sensie *praktycznym* (aktywne): gotowość do podjęcia pewnego wysiłku na rzecz zapoznania się z czymś, zdobycia i zweryfikowania informacji, zdobycia szerszej wiedzy (=> osadzenie informacji w pewnym kontekście, odniesienie do innych informacji, systematyzacja, ustalenie pewnego klucza interpretacji). Zjawisko uznane za „interesujące” staje się przedmiotem aktywności podmiotu; właśnie nim podmiot się zajmuje. Pojawia się dociekliwość (jako nastawienie na „zgłębienie” zjawiska).

Stopniowalny charakter zjawiska (zainteresowania czymś):

(1) można czymś interesować się w mniejszym lub większym stopniu – w wymiarze bezwzględnym (gdy chodzi o nie samo), jak i w wymiarze względnym (w porównaniu z innymi zjawiskami);

(2) można interesować się czymś całościowo, integralnie, bądź wyrywkowo, selektywnie, wybiórczo;

(3) można interesować się czymś w sposób ciągły, regularny lub też tylko doraźnie, okazjonalnie, pod wpływem szczególnych, ale przypadkowych bodźców;

(4) w szczególnym przypadku zainteresowanie czymś staje się procesem kumulacji ciekawości i wiedzy, opartym na dynamicznym sprzężeniu zwrotnym (wiedza odpowiadająca na wcześniejsze pytania nasuwa następne, rodzi niedosyt i potrzebę poznania kolejnego aspektu zjawiska).

Zainteresowania^a (w liczbie mnogiej):

w ten sposób określamy silną korelację i koncentrację zainteresowania poszczególnymi zdarzeniami oraz zjawiskami powtarzalnymi.

Jeśli uwaga i chęć poznania skupia się na dość jednorodnym typie zjawisk, i to nastawienie selektywnie ukierunkowuje aktywność poznawczą (obserwacje, informacje kategoryzujemy na te, które uznajemy za dla nas ważne oraz te dla nas nieistotne i obojętne), to znaczy, że mamy „sprecyzowane zainteresowania”.

RODZAJE ZAINTERESOWAŃ:

- „bezinteresowne” (takie jak hobby, a także – jak plotkarska ciekawość spraw, które nas bezpośrednio nie dotyczą)
- *utilitarne* – związane z naszymi potrzebami, koniecznościami i zadaniami życiowymi, z obowiązkami zawodowymi.

Zainteresowanie z własnej inicjatywy a zainteresowanie w reakcji na bodźce sytuacyjne:

W tym pierwszym przypadku (**zainteresowanie z własnej potrzeby i inicjatywy**) poznaję coś, dowiaduję się czegoś, bo sam szukam informacji na ten temat, odczuwając taką potrzebę.

W drugim przypadku (**zainteresowanie reaktywne**) to informacja mnie „atakuje”, zaskakuje, szokuje, bulwersuje czy w każdym razie intryguje; wyrywa mnie ze stanu niewiedzy i niezainteresowania, ew. pobudza do przemyśleń i uzupełnienia lub zweryfikowania swej wiedzy.

Zainteresowanie *bez poglądu* a zainteresowanie z *własnym poglądem* na zjawisko

Zainteresowanie „bez poglądu”: to nie własne, wyraziste poglądy w jakichś sprawach są motywem skupienia na nich uwagi, własnych dociekań; na obserwacje lub informacje o zdarzeniach reagujemy indyferentyzmem (nie wywołuje to w nas jakichś wyraźnych ocen, decyzji o aprobacie, dystansie lub potępieniu).

Zainteresowanie „z poglądem” – dokładnie przeciwnie. To poglądy podpowiadają nam, czym się interesować i jak reagować na to, czego się dowiadujemy.

Emocjonalny korelat zainteresowania jako postawy poznawczej: *namiętności*, pasje.

Przeżywanie informacji, samych zdarzeń, faktów.

Pozytywne lub negatywne uprzedzenia do tego, co dopiero poznajemy lub do tego, co już znamy (znamy przynajmniej w swoim mniemaniu), a co śledzimy, obserwujemy, komentujemy w kolejnych stadiach, stanach, zmianach.

Motywacyjne znaczenie takich pasji i uprzedzeń:

- albo wzmacniają pozytywną motywację do poznania, stymulują ciekawość i wysiłki poznawcze,
- albo też motywują negatywnie, stymulują autocenzurę (nie chcę czytać tego, czego nie lubię, czemu nie ufam; nie chcę słuchać kogoś, kogo się obawiam lub kogo nienawidzę itp.).

SPOLEGLIWOŚĆ JAKO PRZEJAW POZYTYWNEGO POCZUCIA UCZESTNICTWA

Określenie '*spolegliwość*' to archaizujący neologizm, który zawdzięczamy Tadeuszowi Kotarbińskiemu. Jak podpowiada nam etymologia, chodzi o taką właściwość człowieka, że można na nim polegać.

Spolegliwy jest ktoś, o kim wiadomo, że:

- * można na niego liczyć planując własne przedsięwzięcia (na jego pomoc lub przynajmniej przychylność, życzliwość, lojalność, do której ma powody)
- * rzetelnie zrobi to, co do niego należy,
- * spełni obietnice, dotrzyma słowa,
- * nie zawiedzie w potrzebie,
- * nie opuści, nie porzuci w kłopotach
- * zawsze postąpi godnie w poczuciu odpowiedzialności za innych
- * nie wyprze się własnego udziału w tym, co sam robił, inicjował, wspierał.

PRZESŁANKI POWSTANIA I UTRZYMANIA SIĘ
POSTAWY SPOŁEGLIWOŚCI
W MYŚLENIU I POSTĘPOWANIU LUDZI:

(1) *Obiektywne zachęty* –

zjawiska same w sobie sprzyjające dotrzymywaniu zobowiązań i ukształtowaniu trwałej gotowości do takiego postępowania. Do takich zachęt należą korzyści doraźne lub dalekosiężne z własnej rzetelności, niebezpieczeństwa powstrzymujące przed brzydkimi pokusami niesłowności czy zmiany frontu, a także atmosfera społeczna narzucająca poczucie oczywistości zachowań honorowych – wynikająca np. z funkcjonowania pewnego etosu grupowego, a choćby i z konformizmu.

(2) *Wymagania i naciski środowiska* oraz trwałe funkcjonowanie mechanizmów *kontroli społecznej* w postaci norm i sankcji, nagród i kar, *wymuszające na podmiotach kierujących się partykularną wygodą dotrzymywanie zobowiązań, respektowanie oczekiwań otoczenia i zachowania zgodne z regułami gry, nawet jeśli nie zapewnia to bezpośredniej własnej korzyści.*

(3) *Własna motywacja podmiotu.*

Jakie są powody, dla których podmiot może uznać, że warto być spolegliwym – z zasady i również w takich sytuacjach, gdy sprawienie zawodu nic go nie kosztuje, a dotrzymanie zobowiązań jest, przeciwnie, zbyt kosztowne?

Są one co najmniej dwojakie:

- pobudki moralne (wyznawane zasady, uznawane cnoty);
- rozsądek i własny interes.

STOPNIE SPOLEGLIWOŚCI

Postawa <i>minimalistyczna</i> :	lojalność
Postawa <i>maksymalistyczna</i> :	solidarność
Postawa <i>perfekcjonistyczna</i> :	wierność

Kryterium tej gradacji:

- (1) intensywność wymagań, jakie stawia uczestnikowi otoczenie z punktu widzenia danej zasady, wymagań, jakie sama jednostka lub grupa należąca do danej wspólnoty uznaje za uzasadnione oraz wymagań, jakie dany uczestnik stawia sam sobie;
- (2) w konsekwencji – koszt własny ponoszony przez uczestnika w rezultacie respektowania tych wymagań (najmniej kosztuje nas zwykła lojalność, najwięcej – konsekwentna wierność, zwłaszcza w związkach „opresyjnych”).

Lojalność:

- 1) Identyfikacja niekonieczna i minimalna, przeważnie doraźna (nieciągła lub ujawniana tylko w chwilach próby).
- 2) Selektywne poczucie wspólnoty, powstałe na bazie pewnego zobowiązania (pod jakimś względem, a nie integralnego) i zbieżności interesów, własnego interesu partykularnego; niekoniecznie ze względu na jakieś wartości (cele) nadrzędne (co najwyżej uznawanie jakiejś zasady). Rodzaj małżeństwa z rozsądku. Związanie bez zaangażowania.
- 3) Obiegowe kryterium lojalności: zgodność zachowań w obecności i pod nieobecność drugiej osoby, grupy – w sytuacjach, gdy chwilowo nie podlegamy kontroli tych, wobec których mamy zobowiązania; powstrzymywanie się od wypowiedzi, niepodejmowanie czynów i decyzji szkodliwych dla partnera lub patrona w sytuacjach, gdy ze względu na swą nieświadomość zagrożenia i nieobecność są bezbronni wobec naszego działania na ich szkodę.
- 4) Spadek po dawnych standardach rycerskości (walka lub pojedynki wymagają równych szans i uczciwości; nie atakuje się „ciosiem w plecy”, nie bije się leżącego itp.): lojalność w stosunku do rywala lub przeciwnika polegająca na nieatakowaniu go z drugiej strony w przypadku jego walki z kimś innym [zasada złamana w konflikcie o Zaolzie najpierw przez Czechosłowację w 1919 r., a następnie w polskim rewanżu w 1938 r.]

- 5) Minimum wymagań i ze strony otoczenia i wobec samego siebie w relacji z partnerami, całością, egzekwowane w zachowaniach wobec postronnych reguł rzetelności i reguł „dżentelmeńskich” (honorowych): (a) *reguła „negatywna”*: przynajmniej nie szkodzić tym, z którymi jesteśmy lub byliśmy związani, którym coś jesteśmy winni (coś im zawdzięczamy lub jesteśmy zobowiązani do rewanżu), (b) *reguła pozytywna*: wymaganie odwzajemnienia pomocy, przysługi, dobra – ale odwzajemnienia selektywnego (na tej samej lub zastępczej płaszczyźnie).
- 6) Reguła negatywna oznacza w szczególności zakaz ujawniania tajemnic, sekretów (zwłaszcza intymnych) powierzonych w okresie wcześniejszej współpracy, zażyłości, przyjaźni, miłości, nieprzeznaczonych dla otoczenia, a będących w przypadku ujawnienia słabym punktem opuszczonego partnera, zwierzchnika lub podwładnego.
- 7) Rezygnacja z „wycofywania udziału” kosztem szkody dla całości i dla pozostałych uczestników związku.

Solidarność:

- 1) Reakcja na poczucie wspólnego zagrożenia – ze strony *sił przyrody* lub *sił społecznych* (wspólnych prześladowców, wrogów).
- 2) Identyfikacja silna i ciągła – co prawda, ze “*swoimi*” lub *podobnymi sobie*.
- 3) Wspólnota interesów (bo solidarność nie jest czysto bezinteresowna), ale i wspólnota wartości, sentyment – przeżywanie wspólnoty, poczuwanie się do niej. Współczucie lub podziw.
- 4) Gotowość do świadczeń, do wspierania, pomocy – ale i także oczekiwanie; jednak bez uzależniania własnej pomocy od obietnic i gwarancji rewanżu (*wymiana nietransakcyjna*).
- 5) Gotowość do wyrzeczeń dla wspólnego dobra i w imię pomocy dla partnerów; zdolność do rezygnacji z własnych aktualnych lub potencjalnych korzyści, wygody, z części tego, czym się dysponuje.

Wierność:

- 1) Identyfikacja maksymalna, pełna, wyłączna; często nieuzależniona od poczucia odwzajemnienia (=> gotowość do zaangażowania jednostronnego, nieodwzajemnionego).
- 2) W konsekwencji: poczucie braku alternatywy (związek na dobre i na złe); ale nie na zasadzie “z konieczności cnota”, lecz na zasadzie satysfakcjonującego wyboru.
- 3) Zaufanie i wspólnota oparte na zaangażowaniu emocjonalnym.
- 4) Podtrzymywanie wiary i dochowywanie wiary (dotrzymywanie zobowiązań) jako kwestia honoru, a nie interesu (spełnianie zobowiązań i przywiązanie także wbrew własnym interesom, mimo niedocenienia zasług i wyrzeczeń, niewdzięczności partnerów, doznawanych krzywd).
- 5) Wyrzeczenie się nie tylko korzyści, części tego, do czym dysponujemy lub co byłoby nam potrzebne i do czego mamy prawo, ale również aspiracji naruszających tę więź pełnej wzajemności-wyłącznieci.

Ambiwalentny charakter postawy wierności:

- Z jednej strony, jest we wszystkich systemach moralnych przedmiotem uznania i podziwu, jako cnota, nierzadko „heroiczna” (synonim samo poświęcenia), jako cecha, która – w przypadku szerszego rozpowszechnienia – umożliwia przetrwanie lub odrodzenie zbiorowości zagrożonej (zagrożonej np. wynarodowieniem, asymilacją, dyskryminacją) => przykład wysokiego morale narodów podbitych
- Z drugiej strony, sama w sobie wierność nie gwarantuje osobie lub grupie wiernej komuś, czemuś ani „zasłużonej nagrody”, ani nawet elementarnego bezpieczeństwa, przeciwnie – potencjalnie naraża na nadużycie tej maksymalnie dobrej woli przez innych, na cudze wiarołomstwo, zdradę lub „pasożytnictwo”.

To niebezpieczeństwo jest szczególnie widoczne w życiu politycznym. Kliniczny przykład: fenomen VOLKSSTURMU w 1945 roku (fanatyczna obrona przegranej sprawy przez tych – bezbronnych już – którymi gardził już jako „zawiedziony”, którym życzył zagłady i którym już czynnie szkodził „na pożegnanie” ich führer).

PORÓWNANIE TRZECH FORM SPOLEGLIWOŚCI

Schemat 1

Rodzaj i poziom zaangażowania

TYP ZWIĄZKU	ZAANGAŻOWANIE
LOJALNOŚĆ	Rodzaj małżeństwa z rozsądku. Związanie bez zaangażowania uczuciowego. Kalkulacja + wzajemność na zasadzie rzetelności, przyzwoitości i współmiernej odpłaty
SOLIDARNOŚĆ	Zaangażowanie łączące względną bezinteresowność oraz troskę o własny interes
WIERNOŚĆ	Zaufanie i wspólnota oparte na zaangażowaniu emocjonalnym. Podtrzymywanie wiary i dochowywanie wiary (dotrzymywanie zobowiązań) jako kwestia honoru, a nie interesu (spełnianie zobowiązań i przywiązanie także wbrew interesom).

*Schemat 2***Stopień identyfikacji**

TYP ZWIĄZKU	STOPIEŃ IDENTYFIKACJI
LOJALNOŚĆ	Identyfikacja niekonieczna i minimalna, przeważnie doraźna (nieciągła lub ujawniana tylko w chwilach próby).
SOLIDARNOŚĆ	Identyfikacja silna (intensywna) i ciągła – ze “swoimi” lub podobnymi sobie
WIERNOŚĆ	Identyfikacja maksymalna, pełna, wyłączna.

Schemat 3
Postrzegana podstawa wspólnoty

TYP ZWIĄZ- KU	PODSTAWA WSPÓLNOTY (POWODY DO SPOLEGLIWOŚCI)
LOJALNOŚĆ	Na bazie pewnego zobowiązania (pod jakimś wzglę- dem, a nie integralnego) i zbieżności interesów, wła- snego interesu partykularnego; niekoniecznie ze względu na jakieś wartości (cele) nadrzędne (co naj- wyżej uznawanie jakiejś zasady). Bilans: co sam mam do stracenia (dobra materialne, honor) i na jakie straty mogę narazić partnerów
SOLIDARNOŚĆ	Wspólnota interesów, ale i wspólnota wartości, sen- tyment – przeżywanie wspólnoty, poczuwanie się do niej. Współczucie, poczucie braterstwa lub podziw.
WIERNOŚĆ	Związek na dobre i na złe; ale nie na zasadzie “z konieczności cnota”, lecz na zasadzie satysfakcjonują- cego wyboru.

Schemat 4
Zakres poczucia wspólnoty i poczucia wyboru

TYP ZWIĄZKU	ZAKRES POCZUCIA WSPÓLNOTY
LOJALNOŚĆ	Selektywne – zrelatywizowane do wymiany określonych dóbr, świadczeń, przysług; do spełniania niektórych obowiązków i powinności “granicznych”, decydujących o bezpieczeństwie i istnieniu partnera lub całej grupy, organizacji. Wybór nie tyle pozytywny (co bym wolał), ile “negatywny” (czego nie wypada)
SOLIDARNOŚĆ	Wsparcie i bycie razem na zasadzie wyboru pozytywnego (jest alternatywa dla tego związku, ale też jest preferencja dla niego).
WIERNOŚĆ	Poczucie zbędności alternatywy; wspólnota wyczerpuje warunki i sens egzystencji uczestnika, zapewnia wystarczającą satysfakcję i jest wartością samą w sobie.

Schemat 5

**Koszty własnej spolegliwości –
wymagania dotyczące własnego wkładu**

TYP ZWIĄZKU	WYMAGANIA DOTYCZĄCE WKŁADU
LOJALNOŚĆ	Minimum wymagań i ze strony otoczenia i wobec samego siebie w relacji z partnerami, całością, egzekwowane w zachowaniach wobec postronnych: (a) <i>reguła „negatywna”</i> : przynajmniej nie szkodzić tym, z którymi jesteśmy lub byliśmy związani, którym coś jesteśmy winni (coś im zawdzięczamy lub jesteśmy zobowiązani do rewanżu), (b) <i>reguła pozytywna</i> : wymaganie odwzajemnienia pomocy, przysługi, dobra – ale odwzajemnienia selektywnego (na tej samej lub zastępczej płaszczyźnie).
SOLIDARNOŚĆ	Gotowość do świadczeń, do wspierania, pomocy (symboliczno-rytualnej, jak i materialnej) – ale i oczekiwanie wzajemności; powinność odnoszona zwłaszcza do sytuacji trudnych (partner lub grupa w potrzebie i w kłopotach, w stanie zagrożenia)
WIERNOŚĆ	Nastawienie na dzielenie się wszystkim, z oczekiwaniem wzajemności

Schemat 6

**Koszty własnej spolegliwości –
gotowość do poświęceń i granice wyrzeczenia**

TYP ZWIĄZKU	GOTOWOŚĆ DO POŚWIĘCEŃ I GRANICE WYRZECZENIA
LOJALNOŚĆ	Rezygnacja z “wycofywania udziału” kosztem szkody dla całości i dla pozostałych uczestników związku.
SOLIDARNOŚĆ	Gotowość do wyrzeczeń dla wspólnego dobra i w imię pomocy dla partnerów; zdolność do rezygnacji z własnych aktualnych lub potencjalnych korzyści, wygody, z części tego, czym się dysponuje.
WIERNOŚĆ	Wyrzeczenie się nie tylko korzyści, części tego, do czym dysponujemy lub co byłoby nam potrzebne i do czego mamy prawo, ale również aspiracji naruszających tę więź pełnej wzajemności-wyłącznieci.

FALSZYWA LOJALNOŚĆ I FALSZYWA SOLIDARNOŚĆ

Sens określenia:

Fałszywa lojalność i fałszywa solidarność – fałszywa nie w tym sensie, żeby była tylko pozorem, a nie realnym poczuciem identyfikacji i gotowością do współdziałania, lecz w tym sensie, że zaprzeczająca wartościom konstytutywnym dla więzi ogólnospołecznych.

Fałszywa – to znaczy: źle pojęta (z punktu widzenia interesu powszechnego, zasad uniwersalnych).

Chodzi więc o realne postawy, które jednak obarczone są brakiem autentyzmu i obciążone wewnętrzną sprzecznością.

Kryterium fałszywości:

bierne (w przypadku fałszywej lojalności) lub czynne (w przypadku fałszywej solidarności) wspieranie członków grupy naruszających normy moralne, normy etyki zawodowej, standardy profesjonalizmu, przepisy prawa chroniące interes społeczny, zasady współżycia społecznego i interes jednostek, grup zagrożonych takim postępowaniem

—

- w imię własnej wygody i grupowego interesu partykularnego,
- wbrew nadrzędnym zasadom moralnym i normom prawnym służącym interesowi publicznemu,
- kosztem dobra wspólnego oraz
- kosztem dóbr (zwłaszcza takich jak godność, bezpieczeństwo) i elementarnych praw jednostek lub grup poszkodowanych naruszeniem wymagań społecznych (np. klientów, pacjentów, podwładnych, podopiecznych).

Skojarzenie **falszywej** lojalności (odpowiednio – solidarności) z lojalnością (solidarnością) **pozorną, udawaną** jest o tyle błędne, że fałszywa lojalność (lub solidarność) przejawia się w praktyce jako pomoc realna (choć ze społecznego punktu widzenia źle zaadresowana ze względu na źle pojęte poczucie wspólnoty), lecz o tyle zrozumiałe, że w postawie tej występuje zakłamanie.

Mianowicie: jednostka „kryjąca” kolegów popełniających występki lub przestępstwo, względnie wspierająca ich czynnie w tuszowaniu nadużyć, chroniąca ich przed odpowiedzialnością za naruszenie reguł społecznych, niedopełnienie obowiązków, spowodowane szkody społeczne lub indywidualne krzywdy kieruje się w swej „spolegliwej” (ale spolegliwej jedynie wobec kolegów, kumpli, kumotrów, członków kliku itp.) postawie nie pozytywną motywacją (przekonaniem o słuszności ich działania, o krzywdzącym charakterze zarzutów i grożących im kar) i nie tyle poczuciem zagrożenia wspólnoty, dumą z jej dokonań, satysfakcją z własnej przynależności (np. do kliku, sitwy, koterii, do „układu”), ile brakiem odwagi cywilnej (zdolności przeciwstawienia się naciskom mikrośrodowiska), uzależnieniem od „układów”, obawą przed narażeniem się swemu mikrośrodowisku lub konkretnym osobom, którym osobiście się coś zawdzięcza.

Jest to więc lojalność lub solidarność **nie z przekonania, lecz z wygody i (lub) strachu.**

Fałszywa lojalność lub solidarność przejawia się zwłaszcza na płaszczyźnie partykularnych więzi i “układów” zawodowych, sąsiedzkich, towarzyskich, partyjnych, kościelnych, na płaszczyźnie bezwarunkowego kredytu zaufania lub życzliwości dla “swoich” (np. pod względem wiary, płci, przynależności) i obojętności lub niechęci wobec “obcych”.

Przejawy fałszywej lojalności:

tzw. “krycie”, czyli “zmowa milczenia” – np.:

- * świadome tolerowanie występków i przestępstw we własnym środowisku,
- * bierne sabotowanie dochodzeń i śledztw policyjnych czy prokuratorskich,
- * wymowna wyrozumiałość i symboliczno-fasadowy charakter kar wymuszonych procedurami i zewnętrznym naciskiem, a stosowanych przez zwierzchnika, kolegów lub cały zespół z zakłopotaniem i niechęcią.

Przejawy fałszywej solidarności:

- aktywna ochrona “swoich” grzeszników – np. wymyślne utrudnienia, sabotaż w postępowaniu śledczym lub sądowym
- aktywna złośliwość wobec osób lub grup pokrzywdzonych postępowaniem “naszych” – np. szykany zmierzające do zniechęcenia lub zastraszenia osób dochodzących swoich praw.

Analiza przykładów:

- grupowe ściąganie na egzaminach,
- “publiczna tajemnica” – wiedza o sfałszowanych dokumentach w rodzaju dyplomu studiów, prawa jazdy;
- postępowanie lekarzy w sprawach błędów lekarskich kolegów lub duchownych w sprawach o molestowanie.

INTERESOWNOŚĆ I BEZINTERESOWNOŚĆ W POSTAWACH UCZESTNIKÓW

Obiegowe, potoczne rozumienie interesowności i bezinteresowności:

Interesowność = działanie w dążeniu do określonych korzyści, pod warunkiem widoków na taką korzyść (lub tym bardziej: zagwarantowania korzyści) i pod wpływem kalkulacji, że to się opłaci.

Bezinteresowność: brak takiej motywacji (rachub na wygodę lub korzyść), gotowość do zachowań, działań, wysiłków niezapewniających korzyści, a nawet wymagających samoograniczeń, rezygnacji z jakichś korzyści, poświęceń, wyrzeczeń, narażających na straty.

Stereotypowe utożsamienie interesowności z wyrachowaniem i z postawą egoistyczną, zaś bezinteresowności – ze szlachetnością, postawą społecznikowską lub wręcz z bohaterstwem i męczeństwem.

Rewizja stereotypu: elementy... interesowności w czynach bohater-skich, w aktach samopoświęcenia, męczeństwa, w działalności społecznikowskiej (np.: czynniki pokuty, rehabilitacji, pragnienie uznania).

TEZY:

- (1) Nie istnieje bezinteresowność „czysta”, bezwzględna, dosłownie pojęta, lecz co najwyżej względna i... warunkowa. => Każdy z nas jest w jakimś stopniu i pod pewnym względem interesowny, choć może to być interesowność „wyższej próby”, zasługująca na uznanie społeczne.
- (2) W odróżnieniu od bezinteresowności istnieje interesowność zarówno bezwzględna, jak i względna (ta druga może się splatać ze względną bezinteresownością).
- (3) Sama w sobie interesowność uczestnictwa i konkretnych zachowań, postępów jest tendencją naturalną, zgodna z instynktem samozachowawczym i z obiektywnymi warunkami przystosowania jednostek do życia w społeczeństwie.
- (4) Sama w sobie interesowność niekoniecznie jest postawą podejrzaną czy też godną dezaprobaty. Na potępienie i przezwyciężenie zasługują jedynie określone rodzaje interesowności; inne zaś są potencjalnie... konstruktywne społecznie, pod warunkiem właściwego zagospodarowania, ukierunkowania, wykorzystania w sterowaniu społecznym.

Interesowność i bezinteresowność jako relacje warunkowe

Interesowność w znaczeniu ścisłym jest zależnością warunkową: oznacza *uzależnianie przez podmiot własnej przynależności, aktywności, współdziałania z innymi (np. pomocy innym), wykonania pewnych zadań lub obowiązków itd. od zaspokojenia określonej własnej potrzeby. W najwęższym zaś znaczeniu - uzależnienie działania, udziału od uzyskania określonej korzyści.*

Bezinteresowność - zresztą podobnie jak interesowność - ma charakter warunkowy (gdyż na zachowanie niezapewniające jakiejś korzyści lub narażające nas na jakieś wyrzeczenia, straty, niewygody zdobywamy się pod warunkiem, że to zapewnia nam jakąś satysfakcję, spokój sumienia - także – aprobatę otoczenia) oraz względny.

Nie jesteśmy bezinteresowni dosłownie (jest niemożliwe, by w swym postępowaniu człowiek nie kierował się takim czy innym interesem własnym, swoimi potrzebami) ani pod każdym względem. Natomiast można być względnie bezinteresownym, np. w tym sensie, że udzielając pomocy nie oczekujemy rewanżu ani też nie wymagamy, by ewentualny rewanż był ekwiwalentny, zaś okazując komuś życzliwość, lojalność lub zachowując bezstronność w jakimś sporze nie liczymy na nagrodę.

Zatem termin 'bezinteresowność' to *umowna* charakterystyka postawy potencjalnej i konkretnych zachowań człowieka; i przeważnie - *bilansowa* (jednostka jest nie tyle „czysto bezinteresowna”, nie oczekując i nie osiągając dosłownie żadnych korzyści ze swego postępowania, ile bezinteresowna *per saldo*, godząc się na poniesienie większych kosztów spełnienia jakiejś odczuwanej powinności, na nadwyżkę strat i wyrzeczeń ponad miarę korzyści, czerpiąc jednak satysfakcję z powodu czynu, który niej dobrze świadczy, z powodu czyjejś wdzięczności, uznania środowiska itp.).

Bezinteresowność w tym uściślonym znaczeniu oznacza:

co najwyżej brak bezpośredniego i doraźnego osobistego zainteresowania jednostki w urzeczywistnieniu celów danego działania społecznego.

Natomiast najściślejsze rozumienie bezinteresowności uczestnictwa oznacza:

brak uzależnienia własnej aktywności jako takiej i poszczególnych działań (a także samego utrzymywania więzi, okazywania postaw sympatii, poparcia, solidarności, identyfikacji itp.) - od uzyskania obietnicy lub uprzedniego realnego osiągnięcia korzyści wymiernej i natychmiastowej.

Podmiot jest (względnie) bezinteresowny, jeśli nie jest warunkiem jego uczestnictwa i aktywności jego własna - wymierna i bezpośrednia - korzyść, a nawet jeśli w imię pewnych wyższych racji (wyższych niż własna wygoda) liczy się z możliwością strat, wyrzeczeń i gotów jest do pewnych poświęceń.

Sprawdzian dynamiczny – w „godzinie próby”:

Bezinteresowny okazuje się ten, kto nie porzuca związku, wspólnoty wtedy, gdy początkowe sukcesy i własne korzyści lub satysfakcje zostają zastąpione trudnościami, kłopotami, gdy trzeba więcej dawać z siebie niż brać.

Rodzaje bezinteresowności:

- ❖ Bezinteresowność *anonimowa* (dar lub zasługa incognito, bez rozgłosu)
- ❖ Bezinteresowność *honorowa* (lojalność, solidarność w kłopotach, wierność mimo własnych cierpień z powodu zawodu i niewzajemności – o ile, oczywiście, nie wynika z braku odwagi)
- ❖ Bezinteresowność *supererogatywna* (nadwyżka wysiłków lub ofiar ponad miarę uzasadnionych wymagań otoczenia lub wymagań wobec samego siebie)
- ❖ Bezinteresowność *kompensacyjna* (wyrzeczenie, poświęcenie zrekompensowane innym rodzajem satysfakcji) [tu względność bezinteresowności jest szczególnie widoczna]

RODZAJE INTERESOWNOŚCI

Kryterium: jednowymiarowe lub wielowymiarowe postrzeganie i kalkulowanie korzyści.

- **względna – bezwzględna**

Interesowność bezwzględna:

Cokolwiek czynię (współdziałanie z innymi, spełnianie obowiązków, okazywanie pomocy innym), musi mi to zapewnić korzyść – najlepiej w postaci „przybytku”, zysku, powiększenia stanu posiadania lub np. poprawy pozycji w hierarchii formalnej lub prestiżowej.

Nie stać mnie na działania i wysiłki, które żadnej korzyści nie przynoszą; choćby miały to być ograniczenia lub straty przejściowe.

To, co miało być korzystne, lecz okazało się zbyt kosztowne lub przynosi straty i niebezpieczeństwa, przerywam lub porzucam.

Typowy przykład: zachłanność, chciwość, pazerność; koniunkturalizm w związkach uczuciowych lub ideowych; strategie życiowe karierowiczów; mentalność „układowiczów i załatwiaczy”.

Interesowność względna:

Zasada „byle per saldo zyskiwać, a nie tracić” (przyjęcie do wiadomości, iż niektóre działania, a nawet transakcje społeczne mogą być pozbawione profitów i wiązać się z kosztami własnymi, przy założeniu jednak, że postawa spolegliwości jest nagradzana w inny sposób i może okazać się opłacalna na dłuższą metę).

Przywiązywanie większej wagi do zdobycia i podtrzymania korzystnej dla siebie opinii i atmosfery w kontaktach z innymi niż do konkretnych korzyści, zysków z konkretnych zachowań, decyzji, działań.

Postawa zgodna z koncepcją „rozumnego egoizmu” (opłaca się zasłużyć na szacunek i zaufanie innych).

Kryterium: stopień subtelności w kalkulacjach i odruchach

- **wyrafinowana – trywialna**

Interesowność trywialna:

Rozumienie interesu własnego zredukowane do kryteriów wąsko pojętej (głównie materialnej) użyteczności.

Oczekiwana (wymagana) korzyść ma być wymierna i „zagwarantowana”.

Skłonność do „przeliczania” wszelkich kontaktów, znajomości i trwałych więzi na „wartości wymierne” (kto do czego się przyda, co sam mogę sobie i co inni mogą mi „załatwić”).

Podejmowanie decyzji, działań, wypełnianie obowiązków i okazywanie przychylności, a tym bardziej wyświadczenie przysług wyłącznie pod warunkiem, że to się „opłaci”; z nastawieniem nie tyle nawet na ekwiwalent, ile *na nadwyżkę własnej korzyści*.

Skrajnie transakcyjne ujęcie wszelkich związków z innymi ludźmi i działań podejmowanych w tych związkach: najdosłowniej pojęty schemat „coś za coś”.

Lekceważenie osób „nieprzydatnych”; „skreślanie” i zrywanie związków z osobami, o które najpierw natrętnie się zabiegało, gdy już przestają się liczyć „w układach”.

Interesowność wyrafinowana:

Uświadamianie sobie wielorakości możliwych satysfakcji i korzyści – użytkowych, jak i psychiczno-moralnych.

Kierowanie się w postępowaniu i warunkujących je kalkulacjach raczej schematem interesowności pośredniej i dalekosiężnej niż bezpośredniej i doraźnej.

Gotowość do zadowolenia się „bilansem zerowym” w wymianie społecznej (równowaga tego, co daję i tego, co biorę; tego, co poświęcam i tego, co zyskuję).

Gotowość do rozmaitych samoograniczeń, ustępstw, życzliwości dla innych – jednak nie bezinteresownie, lecz na zasadzie rekompensaty (zyskiwanie uznania, renomy, wdzięczności, zaufania – a więc swoistych nagród za społecznie akceptowane postawy, atmosfery korzystnej i nastawień otoczenia sprzyjających własnym interesom jednostki).

Kryterium:

bezpośredni lub pośredni charakter związku między zachowaniem (czynem) a korzyścią –

- interesowność **pośrednia**
- interesowność **bezpośrednia**

Interesowność pośrednia:

dane działanie lub zachowanie nie przynosi jednostce (lub grupie) korzyści samo w sobie, może nawet oznaczać nie tylko brak korzyści („bilans na zero”, nic z tego nie mam), ale nawet pewną stratę;

ale dalsze skutki są korzystne, zapewniają jakiś przybytek lub przynajmniej prostą reprodukcję jakiegoś stanu posiadania, jakichś zasobów, uznania społecznego, pozycji etc.

Przykład: Zachowanie przyzwoite, traktowane jako rodzaj oczywistej powinności, może nie przynieść profitów, a nawet wymagać odwagi, podjęcia ryzyka i pewnego wyrzeczenia. Jednakże wiadomo, że opłaca się być przyzwoitym, mieć opinię człowieka przyzwoitego, cieszyć się szacunkiem, podziwem, uniknąć zaś niesmaku, degradacji w ocenie otoczenia.

Korzyść związana jest tu nie z samym działaniem, jego skutkami, społeczną oceną (i np. nagrodzeniem) danego działania, dzieła, ale z jego szerszym kontekstem (np.: potwierdzenie przynależności do „ligi dżentelmenów”) lub ze skutkami tych skutków (np.: zrezygnowałem z awansu lub zrzekłem się nagrody na rzecz kogoś, kogo sam uznałem za lepszego, bardziej godnego lub dotychczas pokrzywdzonego, co jednak zapewnia mi ekwiwalent w postaci podziwu, czyni mnie lepszym i najlepszym na innej płaszczyźnie).

Interesowność bezpośrednia:

korzyść przypisana jest do samego działania, dzieła, decyzji – ze względu na społeczną ocenę ich walorów samych w sobie lub ze względu na ich bezpośrednie skutki.

Np. zamiast ambitnej i trudnej powieści skazanej na niewielki zasięg piszę popularne czytadło, które staje się bestsellerem, przynosi lub potwierdza moją sławę, zapewnia dochód, co więcej, kredyt zainteresowania (czytelnicy i krytycy czekają na następną książkę).

Inny przykład: wycofuję pozew sądowy w zamian za korzystną ugodę.

Kryterium: rodzaj spodziewanych korzyści lub satysfakcji warunkujących gotowość do przynależności i współdziałania z innymi -

- ***interesowność materialna***
- ***interesowność psychologiczna.***

Interesowność *materialna* (użyteczna):

podmiot utożsamia swój interes (korzyść, wygodę) wyłącznie z osiągnięciem lub zachowaniem dóbr materialnych, użytkowych lub ich wymiernych odpowiedników, a więc oznacza - zgodnie ze schematem "co ja z tego będę miał" przeliczanie wszelkich wartości (również uniwersalnie abstrakcyjnych idei, zasad, celów) na pieniądze itd. itp.

Interesowność *niematerialna* (duchowa, psychologiczna):

motywem działania, warunkiem włączenia się do wysiłków zbiorowych, a nawet powodem wystarczającym do zgody na ryzyko strat i gotowości do wyrzeczeń, poświęceń są korzyści (nagrody, rodzaje satysfakcji) typu psychologicznego (moralnego, estetycznego), np. poczucie własnej wartości, spełnionego obowiązku, uznanie, szacunek i podziw ze strony innych, odkupienie własnych win i grzechów.

Kryterium:

postrzegany przez jednostkę charakter współzależności między jej interesem własnym a interesem cudzym i wspólnym dla całej grupy, społeczności –

- interesowność **w znaczeniu uniwersalnym**
- interesowność **w znaczeniu partykularnym**

Interesowność w znaczeniu *uniwersalnym*:

związana z takim typ interesów i korzyści, w których pożytek powszechny nie jest oddzielony ani przeciwstawiony indywidualnej wygódzie czy pomyślności. *Wiem, że w moim własnym interesie leży działać w interesie ogółu, że korzystna jest dla mnie korzyść, pomyślność innych lub całej wspólnoty.*

Na ogół – w świadomości potocznej - nie jest to postrzegane jako interesowność, lecz jako budujące emocjonalne zaangażowanie *pro publico bono*, w imię wyższych wartości. Wiemy jednak, że nie przestaje to być interesownością, bowiem taki rzecznik zasad nadrzędnych, wartości wyższych i interesów powszechnych nie broni ich wbrew sobie i przeciw sobie, ale widząc w tym również własny interes, a co najmniej dostrzegając we własnych ustępstwach, rezygnacji z jakichś dóbr i korzyści coś, co korzystnie o nim samym świadczy.

Interesowność w znaczeniu *partykularnym*:

w decyzji o gotowości do uczestnictwa i... podmiot bierze pod uwagę jedynie lub głównie własne, partykularne korzyści lub unikanie wyrzeczeń i strat własnych. Brak gotowości do ponoszenia osobistego ryzyka dla dobra innych lub dobra ogółu.

Kryterium -

Czym interesem kieruje się jednostka lub zespół działający; spodziewany beneficjent działania przynoszącego korzyść (kto ma na tym skorzystać):

- ***interesowność jednostkowa (osobista)***
- ***interesowność społeczna (przedstawicielska)***

Interesowność jednostkowa (osobista), a podobnie wąskogrupowa: korzyści osobiste (lub dobro, wygoda wąskiego kręgu – rodziny, przyjaciół, kumotów) są zarazem warunkiem koniecznym i wystarczającym do podjęcia lub podtrzymania decyzji o uczestnictwie, o współdziałaniu z innymi, o wniesieniu własnego wkładu (w postaci środków lub wysiłku) do pracy wspólnej. Brak więc takich korzyści (w prognozach poprzedzających działanie wspólne lub w bilansie rezultatów działania) oznacza brak zainteresowania w uczestnictwie, w wykonaniu danej pracy.

Interesowność społeczna (przedstawicielska):

pobudką zachowań i działań jednostki jako uczestnika pewnego wydarzenia (procesu) lub jako członka pewnej grupy są oczekiwania zaspokojenia potrzeb tej grupy, która stanowi dlań “układ odniesienia” – z którą się identyfikuje, do której aspiruje.

⇒ **Paradoks: służebność jako interesowność.**

Troska o reprezentowane jednostki lub grupy (np. będące pod naszą opieką lub protekcją) może wiązać się z rezygnacją z korzyści osobistych, a nawet z wyrzeczeniami osobistymi (a więc być zaprzeczeniem interesowności jednostkowej). Nie zmienia to jednak faktu, że jest to interesowność danej jednostki jako *wyraziciela, reprezentanta, "sługi", przywódcy*.

Ten niuans często umyka prostodusznym świadkom i adresatom różnych budujących gestów, kiedy to polityk czy urzędnik zachęca innych własnym apelem i przykładem do rezygnacji z czegoś (kształtując w ten sposób stereotyp swojej bezinteresowności w tym wezwaniu), co w rezultacie zapewnia korzyść określonej grupie będącej stroną sporu czy konfliktu.

Subtelność ta uchodzi też uwadze krytyków lub oskarżycieli przypisujących wszelkim nadużyciom władzy, „załatwianiu” motywacji czysto osobistej i przy tym egoistycznej.

Kryterium - "horyzont czasu" (przewidywany upływ czasu między zachowaniem, czynem obliczonym na korzyść a momentem osiągnięcia korzyści):

- *Interesowność **doraźna***
- *interesowność **dalekowzroczna, długofalowa***

Interesowność doraźna:

działający oczekuje korzyści natychmiastowych (tożsamy z rezultatem działania własnego lub wspólnego) - i od nich uzależnia swoje uczestnictwo, gotowość wniesienia własnego wkładu w przedsięwzięcie społeczne. Działa na zasadzie „najpierw zaliczka, potem od razu rozliczenie” lub na zasadzie „wypłata (należność, odpłata, rewanż) natychmiast po”.

Interesowność długofalowa:

nastawienie na korzyści dalekosiężne (w imię których można ponieść doraźne koszty, wyrzeczenia i straty), na tyle atrakcyjne i prawdopodobne, że owe wyrzeczenia mogą okazać się "dobrym interesem" (inwestycją, zaliczką). Pierwsze (dobre) wrażenie kształtuje przy tym przekonanie o bezinteresowności podmiotu.

Interesowność negatywna (Korzyści destrukcyjne)

Specyficzny rodzaj satysfakcji: odczuwanie satysfakcji nie z powodu własnych osiągnięć, sukcesów, zaspokojenia własnych potrzeb, spełnienia własnych oczekiwań, lecz z powodu niepowodzeń, porażek, kłopotów lub nawet cierpień innych ludzi lub całych zbiorowości - traktowanych jako rywal, przeciwnik, wróg, sprawca naszych kłopotów, dawny prześladowca itp.

Specyficzny rodzaj korzyści: korzyści destrukcyjne, polegające nie na uzyskaniu jakiegoś dobra, lecz na obiektywnej wygodzie powstałej dzięki cudzej stracie lub na subiektywnym poczuciu wyższości, sprawiedliwości, przywróconej równowagi.

Postawa charakterystyczna dla:

- zachowań agresywnych w sytuacjach konfliktów,
- postaw “bezinteresownej” zawiści
- złośliwej radości z cudzego niepowodzenia lub nieszczęścia (*Schadenfreude*)
- postaw mściwości powstałych na tle rzeczywistych lub domniemych, a nawet wyolbrzymionych i urojonych krzywd.

Skrajny przypadek negatywnej interesowności i negatywnej motywacji:

- działanie na własną szkodę, byle zaszkodzić antagoniście (pies ogrodnika, podcinanie własnej gałęzi, „na złość mamie odmrozę uszy”).

MOTYWACJA UCZESTNICTWA

Pozytywna:

Dążenie do osiągnięcia pewnych korzyści, dóbr i wartości, zrealizowania pewnych zasad i przekonań, konstruktywnej samorealizacji; do stworzenia i zachowania, obrony czegoś

Negatywna:

- (1) Dążenie do uniknięcia pewnych strat, wyrzeczeń, niewygód, sytuacji kłopotliwych;
- (2) Dążenie do wyeliminowania lub zniszczenia czegoś

Motywacja *hubrystyczna* (samorealizacyjna, ambicjonalna)

Odmiany motywacji ambicjonalnej:

- *twórcza*, czyli kreatywno-perfekcjonistyczna (potrzeba osiągnięć),
- *prestżowa* (pragnienie uznania, sławy, znaczenia),
- *władcza*, czyli kratyczna (potrzeba wywierania i odczuwania wpływu, narzucania swej woli, dominacji).

Motywacja *ideowa* :

Dążenie do zrealizowania wyznawanych, silnie zinterioryzowanych (aż do maksymalnej identyfikacji) wartości, zasad, przekonań.

Odmiany motywacji ideowej:

- abstrakcyjno-ideologiczna,
- społecznikowska
- zadaniowa

Motywacja *afiliacyjna*:

- potrzeba przynależności, więzi z innymi,
- potrzeba bycia potrzebnym.

Przynależność, uczestnictwo, więź z innymi jako wartość sama w sobie.

Motywacja potencjalnie autonomiczna (niezależna od ideowej, ambicjonalnej lub utylitarnej), ale często tylko dopełniająca inne rodzaje motywacji.

Skorelowane z potrzebą uznania, bezpieczeństwa, z potrzebą doświadczenia i potwierdzania własnej wartości.

Motywacja *użytkowa*:

- nastawienie na wymierne korzyści, dobra użytkowe; dążenie do osobistego i zawodowego komfortu
- działalność polityczna jako sposób na „urządzenie się”;
- kariera polityczna jako „trampolina” do dalszej kariery zawodowej.

Motywacja autoteliczna (w oderwaniu od innych wartości lub na zasadzie ich instrumentalizacji) – albo komplementarna w stosunku do motywacji ideowej, ambicjonalnej, afiliacyjnej.

STOSUNEK DO PANUJĄCEGO PORZĄDKU

Kryterium:

Stosunek jednostki lub grupy do zasad i wartości regulujących istniejący porządek społeczno-polityczny.

Trzy typy uczestnictwa:

- * *służebne,*
- * *kontestacyjne,*
- * *przystosowawcze,*

Uczestnictwo *służebne*

Uczestnictwo *służebne*:

- świadome i zamierzone spełnianie funkcji społecznych, dążenie do efektywności własnej pracy na rzecz zbiorowości,
- identyfikacja z zadaniem, celami, zasadami danej wspólnoty i z samą tą całością jako taką (atrybut zaangażowania prosystemowego).

Atrybut ***zaangażowania***:

- poczucie “stopienia się w jedno” jednostki ze zbiorowością, organizacją społeczną, ideą, sprawą – z pozycji wyznawcy obowiązującej ideologii, zwolennika funkcjonującego ustroju;
- osobiste przeżywanie dążeń, sukcesów i niepowodzeń danej wspólnoty;
- gotowość do osobistych wyrzeczeń i poświęceń na rzecz grupy lub instytucji w imię dobra wspólnego, wyznawanych zasad, celów i ideałów.

Skala możliwej identyfikacji z panującym porządkiem:

- od utożsamienia emocjonalnego, bezwarunkowego i względnie bezinteresownego, bezgranicznego (o podłożu altruistycznym lub... egocentrycznym, megalomańskim, narcystycznym – na zasadzie „państwo to ja”)
- po identyfikację warunkową i interesowną, opartą na pragmatycznym i racjonalnym skalkulowaniu poczucia współzależności interesów (korzyści) osobistych i zbiorowych.
- Od identyfikacji całkowitej i niepodzielnej (*zaangażowanie integralne*) związanej z akceptacją danego systemu ideologiczno-ustrojowego
- Po identyfikację częściową, zawężoną do określonej płaszczyzny, dziedziny (*zaangażowanie selektywne*)

Dwa rodzaje uczestnictwa służebnego

Uczestnictwo **afirmatywne**:

Zespolenie zaangażowania w sprawy i losy społeczeństwa, narodu, grupy z afirmacją prawno-ideologicznego i instytucjonalnego porządku w państwie, z uznawaniem słuszności panującego ustroju i jego wyższości nad innymi możliwymi

Uwaga jednak:

Zaangażowany charakter może mieć nie tylko postawa aktywnej afirmacji, ale również kontestacja: aktywność dysydencka, wywrotowa i zwłaszcza rewolucyjna. => Zaangażowanie na rzecz społeczeństwa, narodu, grupy uciskanej, wyzyskiwanej lub dyskryminowanej połączone z przeciwstawieniem się państwu, panującemu ustrojowi.

Uczestnictwo **serwitutowe**:

od archaicznego określenia ‘serwitut’ – obowiązek, powinność, zobowiązanie związane z pełnieniem jakiejś roli społecznej, zawodowej, ze sprawowaniem jakiejś funkcji, z zajmowaniem stanowiska lub wynikające z posiadania czegoś

etymologia: łac. *servitus* = służba, służenie

Uczestnictwo oparte na zasadzie “zrób, co do ciebie należy” i na selektywnej identyfikacji (a nie identyfikacji pod każdym względem).

Zaangażowanie w wykonywaną pracę, służbę odmienne niż w uczestnictwie zaprogramowanym ściśle ideowo: zawężone do określonej dziedziny, sprawy.

Podmiot zaangażowany jest w swoją pracę, rolę obywatelską, kieruje się poczuciem patriotyzmu, wymogami racji stanu, realizmu politycznego itd., choć niekoniecznie zaangażowany jest np. w ideologię państwową. => Postawa „państwowotwórcza”; aktywność „państwowców”.

Postawa rozpowszechniona w kręgu zawodów zaufania publicznego (urzędnicy, nauczyciele, lekarze, prawnicy itd. – spełniający rzetelnie swe powinności w każdym systemie, kierujący się etyką zawodową i postawą służebności społecznej, zawodowego posłannictwa) oraz w kręgu działaczy społecznych (w samorządach, organizacjach samopomocy, stowarzyszeniach zawodowych i twórczych).

Postawa umotywowana wielorako:

- poczuciem zawodowego, obywatelskiego czy patriotycznego obowiązku,
- profesjonalistycznym perfekcjonizmem (rzetelnością, sumiennością, ambicją zawodową),
- racjonalnym zrozumieniem obiektywnych konieczności dziejowych, wymogów racji stanu itp.
- wykonanie danego typu powinności traktowane jest jako osobisty, zawodowy i obywatelski “punkt honoru”.

Uczestnictwo kontestacyjne

Świadome i umyślne odrzucanie danego porządku politycznego, prawnego i ideologicznego, wynikające z poczucia jego niesłuszności, nieprawowitości, szkodliwości dla interesów społecznych lub narodowych, sprzeczności z wyznawanymi przez jednostkę lub grupę zasadami.

Negowanie istoty panującego porządku, zasad regulujących i gwarantujących jego funkcjonowanie, wynikających stąd rygorów i ograniczeń.

Negacja podyktowana poglądami przeciwnymi w stosunku do obowiązujących i narzucanych norm, wzorców, wymagań prawnych.

Negacja:

- symboliczno-manifestacyjna (demonstrowanie dezaprobaty, zdania odrębnego, intencji własnego niepodporządkowania)
- czynna, praktyczna (naruszanie we własnym postępowaniu i działaniu kwestionowanego porządku lub wręcz czynne jego zwalczanie). ,

Uwaga: postaw kontestacyjnych nie należy mylić z postawami nihilistycznymi.

- Postawy *nihilistyczne* - wyłączanie siebie z uczestnictwa i z obowiązku respektowania wartości wspólnych, zasad nadrzędnych

według własnego uznania, w imię własnej wygody, nierzadko w parze z relatywizmem moralnym lub wręcz cynizmem.

Spektrum postaw kontestacyjnych:

- Postawy *anarchiczne* - kwestionowanie, nierespektowanie i podważanie istniejącego ładu z pozycji “buntownika”, jednak bez poszukiwania i wskazywania alternatywy;
- Postawy *dysydenckie* - odmowa podporządkowania się połączonej z aktywnością manifestującą i lansującą wartości uznawane za bardziej uniwersalne, niezależne, trwalsze i cenniejsze od narzuconego ładu;
- Postawy *wywrotowe* – gotowość do obalenia panującego porządku i czynne, praktyczne jego zwalczanie, pozbawione jednak sprecyzowanej wizji alternatywnej ;
- Postawy *rewolucyjne* - przeciwstawianie się istnjącemu porządkowi wiąże się z zamiarem (a niekiedy sprecyzowanym programem i planem) zastąpienia go ściśle określonym innym.

Przystosowawcze formy uczestnictwa

Postawa **przystosowawcza**:

dostosowywanie się do okoliczności i do wymagań społecznych lub prawnych nie ze względu na własne przekonanie o ich słuszności, lecz ze względu na układ sił nacechowany czyjąś przewagą, ze względu na kalkulację, że okazanie posłuchu, a nawet wyrzeczenie się własnych poglądów i zasad może okazać się korzystne.

Trzy typy postaw przystosowawczych (w stosunku do panującego porządku polityczno-prawnego):

- Konformizm
- Oportunizm
- Lojalizm

Nastawienie *konformistyczne lub oportunistyczne*:

- brak identyfikacji ze wspólnotą (grupą, organizacją) czy ideą, sprawą, a już na pewno brak identyfikacji *autentycznej*,
- brak jasnego wyobrażenia o warunkach i granicach zbieżności interesów jednostkowych i zbiorowych;
- brak zdolności i gotowości do samodzielnego funkcjonowania w łonie tej całości lub poza nią.

Nastawienie *lojalistyczne (legalistyczne)*:

pewna doza identyfikacji i gotowości do czynnego i gorliwego działania na rzecz realizacji norm respektowanych. Ten typ uczestnictwa przypomina jednak małżeństwo raczej z rozsądku niż z miłości. Podporządkować się nakazom władzy, bo takie jest prawo.

Niuanse postaw przystosowawczych

Wspólna dominanta postawy konformistycznej, jak i oportunistycznej:

ambiwalentność lub indyferentyzm w sferze przekonań, w stosunku do wartości nadrzędnych, doraźna koniunkturalność zachowań (aż do tzw. mimikry), minimalizm lub brak poczucia odpowiedzialności w wykonywaniu obowiązków i zadań społecznych.

Różnica między oportunizmem a konformizmem:

Inny stopień interesowności zachowań adaptacyjnych oraz stopień aktywności.

Oportunizm: ekspansywna forma ugody, oparta na inicjatywie i zapobiegliwości, dążeniu do wymiernych i doraźnych korzyści, koniunkturalnych zmianach frontu.

Konformizm: bierne przystosowanie (na zasadzie „świętego spokoju” i „niewychylania się”), a nawet gotowość do rezygnacji z korzyści w imię zachowania dotychczasowego stanu, równowagi i poczucia bezpieczeństwa.

Odmienne sposoby maskowania własnych pobudek, intencji i uczuć:

Oportunizm => kamuflaż

Konformizm => mimikra (zatracanie własnej tożsamości)

Fenomen **emigracji wewnętrznej**

Odmowa uczestnictwa lub próba wyłączenia się ze względu na brak akceptacji istniejącej skali wyboru i brak możliwości wyrażenia protestu i zmiany, a zarazem brak możliwości lub zamiaru emigracji zewnętrznej.

Względnie bezpieczna i rozsądna - w warunkach dyktatur, represji – symboliczna manifestacja oporu zauważalna społecznie w przypadku intelektualistów, pisarzy, artystów, uczonych.

EMANCYPACJA

Pierwotne znaczenie terminu w języku łacińskim, w tradycji rzymskiej: *emancipatio* = ‘uwolnienie syna spod władzy ojca’ (a więc patriarchalny sens).

Podobny sens miały takie zjawiska jak:

- “wyzwolenie” niewolnika (w sensie: nadanie mu wolności osobistej przez dotychczasowego właściciela, jako szczególny akt łaski, wynagrodzenia zasług i przysług) oraz
- późniejsza ‘noblitas’ (czyli nadanie szlachectwa osobie “niższego stanu” za szczególne zasługi; a jedynie szlachectwo zapewniało pełnię praw społecznych, publicznych, pełne poszanowanie godności jednostki).

To pojęcie emancypacji przeszło wymowną ewolucję.

Z czasem termin ‘emancypacja’ zaczął oznaczać wyzwolenie określonych grup społecznych ze stanu upośledzenia, uwolnienia od ucisku, wyzysku, dyskryminacji.

W ujęciu potocznym jest to wręcz utożsamiane z kwestią wyzwolenia i równouprawnienia kobiet.

“Emancypantką” nazywano kiedyś bądź kobietę powodującą wyłom w tradycyjnych obyczajach i utrwalonym społecznym podziale pracy (pracującą zawodowo, uniezależnioną od mężczyzn – ojca, męża), bądź wręcz bojowniczkę o prawa kobiet (przedstawicielki radykalnego nurtu takiego ruchu nazywano w Anglii *sufrażystkami*).

Istnieje dziś pewien stereotyp “kobiety wyemancypowanej” – jako osoby nie tylko samodzielnej w sensie ekonomicznym i mentalnym, mającej poczucie własnej wartości i godności, ale również wyzwolonej od przesądów społecznych, a nawet niekonwencjonalnej i ekstrawaganckiej w sposobie bycia, rzucającej wyzwanie konwenansom i rozmaitym tabu (zwłaszcza związanym ze stereotypami kultury seksualnej i macierzyństwa), prowokującej środowiska konserwatywne i obskuranckie.

W naukach społecznych ‘emancypacja’ rozumiana jest szerzej – odnoszona do **procesów** wyzwolenia różnych wielkich grup społecznych: klas społecznych - chłopstwa (por. kwestię “uobywatelnienia chłopów”), robotników; narodów i grup etnicznych (w szczególności uciskanych lub dyskryminowanych mniejszości), wreszcie – rozmaitych mniejszości obyczajowych (np. współcześnie – środowisk homoseksualnych).

Dokładniej mówiąc: do procesów **samowyzwolenia**. Decydujące znaczenie ma własne dojrzewanie i własny wysiłek danej grupy; choć może on wymagać wsparcia.

W każdym razie *nie jest* emancypacją: protekcja, dobrodziejstwa układu paternalistyczno-klientelistycznego, sytuacje odgórnego przyznania czy nadania albo poszerzenia praw (niesprzężone z własną podmiotowością grupy).

W tym ujęciu emancypacja jest nie *aktem* (jak dawne nadanie czy przyznanie praw), lecz *procesem* społecznym, czyli długotrwałym ciągiem przemian, w którym kumulują się czynniki ekonomiczne, kulturowe, polityczne, prawne, a którego nie tyle nawet uwieńczeniem, ile kulminacją są określone akty prawne (konstytucyjne, ustawowe i in.).

Jest to proces samouświadamienia, samookreślenia i samorganizacji - w imię *walki* o własną odrębność, własne interesy, tożsamość, godność i prawa; a z czasem o takie przekształcenia społeczne i ustrojowe, które zapewnią zgodność panujących stosunków z naturalnymi i uzasadnionymi potrzebami i aspiracjami danej grupy.

Aspekty procesu emancypacji:

* *samouświadomienie* (stopniowo narastające uświadomienie własnej odrębności, własnych partykularnych interesów, własnego miejsca zajmowanego /wyznaczonego/ przez innych i utrzymywanego siłą tradycji, niewspółmierności własnego statusu do rzeczywistych możliwości i wnoszonego wkładu, poczucie upośledzenia – wyzysku, ucisku, poniżenia, niesprawiedliwości; poczucie podmiotowości: godności i autonomii; utrwalenie aspiracji);

* *samookreślenie* (najpierw żywiołowe, a z czasem doktrynalnie wyrafinowane określenie własnej tożsamości oraz własnych grupowych celów, ew. etosu grupowego – wzorców życia i posłannictwa);

* *samoorganizacja* (tworzenie ruchów społecznych w imię walki o własne interesy, tożsamość, godność i prawa);

* *krystalizacja i artykulacja roszczeń, żądań społecznych wspartych własnym zorganizowanym naciskiem (walką);*

* *wytrwałe działanie na rzecz zmiany społecznej sprzyjającej poprawie własnego statusu.*

Etapy procesu emancypacji:

- * walka o prawo do istnienia,
- * walka o uznanie własnego istnienia i odrębności,
- * walka o uznanie prawa do istnienia
- * walka o uzyskanie lub zagwarantowanie prawa do uczestnictwa,
- * walka o potwierdzenie praw uczestnika,
- * walka o równoprawność i pełnoprawność uczestnictwa,
- * walka o gwarancje praw i realną możliwość korzystania z praw,
- * walka o podtrzymanie aspiracji do podmiotowości i kompetencji do uczestnictwa we własnej grupie.

Dynamika procesów emancypacyjnych:

- * Emancypacja *pełna i dokonana* – podtrzymanie aspiracji i zdolności do korzystania z praw wywalczonych
- * Emancypacja *połowiczna* – martwe zapisy formalne, wtórna redukcja aspiracji, niewykorzystanie własnych praw i szans, zmarnowanie zdobyczy.

DYSKRYMINACJA

Etymologia, pierwotny i dosłowny sens pojęcia

Samo wyrażenie pochodzi od późnołacińskiego wyrażenia *discriminatio* (co pierwotnie oznaczało po prostu ‘rozróżnienie; ‘różnicowanie’; rozdzielanie’), to zaś od czasownika *discriminare* ‘(roz)dzielić; rozróżniać; przydzielać’.

Odpowiadał temu rzeczownik *discrimen* – w podstawowym znaczeniu: ‘różnica’, ‘podział’, ‘cecha odróżniająca’, ale w pewnych kontekstach oznaczający też: niebezpieczeństwo, utrapienie, kłopot, niedolę.

Władysław Kopaliński (SWO):

“pozbawienie równouprawnienia, upośledzanie, szykanowanie pewnej grupy ludzi ze względu na ich pochodzenie a. przynależność klasową, narodową, rasową (por. segregacja), wyznaniową; w handlu międzynarodowym: przyznawanie jakiemuś krajowi mniejszych niż innym krajom przywilejów na własnym rynku”

Encyklopedia PWN:

“pozbawienie równych praw społecznych, politycznych, ekonomicznych pewnych grup lub całych większych zbiorowości danego społeczeństwa; prześladowanie ze względu na przynależność rasową, etniczną, wyznaniową i inne czynniki społeczne, np. związane z pochodzeniem społecznym lub płcią; szczególną formą dyskryminacji jest segregacja i apartheid; w swoich ostatecznych konsekwencjach dyskryminacja prowadziła niejednokrotnie do eksterminacji i ludobójstwa; najogólniejsze zasady antydyskryminacyjne sformułowano w *Deklaracji praw człowieka* (1948); w wielu krajach jest stosowana obecnie polityka, nazywana czasem dyskryminacją pozytywną, polegająca na stwarzaniu rozmaitych ułatwień dla członków grup, które wcześniej podlegały dyskryminacji /negatywnej – M.K./ (np. Murzyni w USA, niedotykalni w Indiach itp.).”

Atrybuty dyskryminacji

(1) *nierównoprawne traktowanie ludzi pod pewnym względem równych;*

(2) *arbitralne naruszanie cudzych praw,*

(3) *kolektywny, a nie indywidualny charakter, tzn. upośledzanie określonych kategorii społeczno-demograficznych i grup społecznych jako całości, a w przypadkach bezpośrednio dotyczących konkretnych osób – nierównoprawne i upośledzające traktowanie jednostek ze względu na ich przynależność społeczną, cechy społecznie typowe i reprezentatywne, a nie ściśle indywidualne.*

NIERÓWNOPRAWNE TRAKTOWANIE RÓWNYCH

⇒ **RÓŻNICOWANIE I UPOŚLEDZANIE SZTUCZNE**

RODZAJE DYSKRYMINACJI (z punktu widzenia źródeł)

* ***obiektywny, często niezamierzony i nie w pełni uświadamiany stan rzeczy*** (tu charakterystycznym przykładem jest sytuacja społeczna inwalidów: niewspółmierność między najbardziej nawet humanitarnymi, przychylnymi dla nich standardami prawnymi a barierami świadomości społecznej otoczenia, tudzież czysto technicznymi i ekonomicznymi barierami dostępu do urzędów, placówek oświatowych);

* ***klimat stosunków społecznych***, uwarunkowany stereotypami cywilizacyjnymi, uprzedzeniami społecznymi powstającymi żywiołowo w mentalności potocznej lub zaprogramowanymi ideologicznie, doktrynalnie; nacechowany duchem hierarchii naruszającej godność grup upośledzonych (lub wręcz duchem nietolerancji, co zwykle skorelowane jest ze sprzecznością interesów klas, warstw, stanów, wspólnot religijnych);

* ***żywiłowa tendencja cywilizacyjno-kulturowa; automatyzm mentalności*** – co polega na tym, że utrwalona tradycja religijna i świecka (np. wzory patriarchalne, mity narodu wybranego) skłania w kolejnych pokoleniach masy ludzi do bezrefleksyjnego, bezkrytycznego powielania rozmaitych „oczywistości” (np. wyobrażeń dotyczących miejsca mężczyzny i kobiety w hierarchii społecznej, w społecznym podziale pracy);

* ***zachowania bezwiedne i mimowolne*** (w tym: bezrefleksyjne przyzwyczajenia językowe wyrażone w popularnych powiedzonkach, dowcipach, kryteriach komizmu; inercja obyczajów,

obrzędów, rytuałów mających znamiona stygmatyzacji, obrazy lub nietolerancji), które skutkują niezasłużonym upośledzeniem, nierównoprawnością ludzi pod danym względem równych – na takiej samej zasadzie, jak można być nosicielem grypy lub HIV samemu nie chorując;

* ***umyślne i złośliwe zachowania dyskryminacyjne*** będące świadomą, jedynie częściowo kontrolowaną ekspresją uprzedzeń i złej woli w stosunku do kategorii społecznych uznanych arbitralnie (z racji irracjonalnych przekonań lub pragmatycznych kalkulacji, jak to miało miejsce u kolonizatorów) za gorsze;

* ***planowe działanie partykularne*** podejmowane samowolnie i arbitralnie przez określoną siłę społeczną (elitę, klasę panującą, partię, kościół), zmierzające do odmawiania, pozbawiania lub naruszania praw pewnych grup społecznych do uczestnictwa tudzież zniechęcania uczestników uprawnionych do uczestnictwa (za przykład niech tu posłużą tumulty prowokowane przez duchownych, działania bojówkarskie partii ekstremistycznych, samosądy Ku-Klux-klanu, itp.);

* ***system ideologiczno-prawny*** – co polega na tym, że dyskryminacja jest oficjalną, programową polityką państwa, narzuconą przez ideologiczne założenia określonej siły rządzącej, prawnie skodyfikowaną w ustawie zasadniczej i ustawodawstwie specjalnym (np. rasowym – por. ustawy norymberskie w III Rzeszy, apartheid w RPA), egzekwowaną nie tylko jako obowiązek wszelkich organów i funkcjonariuszy państwa, ale również jako obowiązek każdego z obywateli.

Paradoks: dyskryminacja pozytywna

Rekompensowanie dotychczasowych upośledzeń i próbę przyspieszonego ich przewyżczenia na zasadzie działań wyrównawczych i faworyzujących – tzn. przez przyznawanie kategoriom i grupom upośledzonym rozmaitych przywilejów, ulg, ułatwień, zwłaszcza sformalizowanych, których celem jest zwiększenie szans startu, zwiększenie skali obecności ludzi dotychczas nieobecnych w danej sferze życia społecznego; [=> **pozytyw**]

także za cenę stosowania swoistej “taryfy ulgowej” (zmniejszenia wymagań) i naruszania zasady równości szans [=> koszt: **wtórna dyskryminacja** grup i osób dotychczas uprzywilejowanych lub równych).